

Z Y G I E

PRZEMYSKIE

Nr 15 (1319)

14 KWIETNIA 1993 r.

CENA 2000 zł

- Dynów ma burmistrza
- W Jarosławiu piją
- Fenomen z Horyńca
- Komu mieszkanie?



Fot. J. Szwic

Na początku stycznia b.r., do Wydziału Sportu i Turystyki UM w Przemyśle przyszła delegacja działaczy i sympatyków KKS „Czuwaj” z prośbą o ukrócenie autokratycznych praktyk urzędującego wiceprezesa pana L. Pod jego adresem wysunięto tyle — poważnych zarzutów, że prezydent miasta zdecydował się wystąpić do wojewody, z sugestją przeprowadzenia kontroli w zakresie przestrzegania postanowień statutu klubu.

„Czuwaj” w potrzasku

Lustracja ujawniła szereg istotnych uchybień, które w efekcie zapędziły ten zasłużony dla przemyskiego sportu klub w ślepy zaułek. Na przykład permanentnie łamano przepisy, obowiązujące stowarzyszenia kultury fizycznej. Od kilku lat uchwały i decyzje były podejmowane bez wymaganego quorum. Ba, tak naprawdę to nie wiadomo, ile osób powinno je tworzyć. Statut klubu obligował uczestników walnego zebrania do wyłonienia 25-osobowego Zarządu oraz 5 osobowej komisji rewizyjnej, tymczasem składy w obu przypadkach były skromniejsze (odpowiednio 22 i 3). Uchybienia te mogą dowodzić niezajomości

własnych postanowień, nie tylko przez komisje mandatowe i wyborcze, ale także przez przewodniczącego poprzedniego walnego zebrania członków, które odbyło się 1989 r., a powinno co roku. Komisja rewizyjna Klubu kontrolowała jedynie działalność gospodarczą, tolerowała natomiast uchybienia statutowe; np. nie zakwestionowała uchwał Zarządu nawet wówczas, gdy zapadały one w gronie 5-osobowym. To tylko niektóre z nieprawidłowości, stwierdzonych przez inspektora z UW.

(Dokończenie na str. 3)

KONIEC ŚWIATA

Sześć kilometrów za Stubnem zaczyna się Kalników — rozciągnięty ponad cztery kilometry, rozrośnięty w przysiółki — jedna z większych wiosek w gminie. Jak to zwykle w takich dużych wioskach bywa — każdy przysiółek ma swoją zwyczajową nazwę. W Kalnikowie jeden z nich nazywają Zagreble, co potwierdza stojący koło stawu drogowskaz — widocznie dawniej tak nazywano domki za groblą, która tu kiedyś była.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Porozumienie zerwane

17. marca br. wójt gminy Żurawica, w oparciu o uchwałę Rady Gminy, wypowiedział prezydentowi Przemyśla Porozumienie Komunalne — zawarte w grudniu 1990 roku, a dotyczące usług przewozowych świadczonych na rzecz tej gminy przez MZK w Przemyśle. Jako podstawę do podjęcia takiej decyzji wójt Żurawicy wskazał niezachowanie przez MZK „równości praw i obowiązków podmiotów Porozumienia Komunalnego”.

➔ 3



Fot. A. Wilgucki

KWIECIEŃ	Tydzień	KWIECIEŃ
5	W	11
Poniedziałek	regionie	Niedziela

Strajki w hydrobudowie

W ubiegłą środę w filiach Hydrobudowy Rzeszów (Przemysł, Przeworsk) załogi podjęły strajk okupacyjny pomieszczeń administracji zakładu. 100 osobowa załoga w Przeworsku oraz 30 osobowa z Przemysła, pikietowały w godzinach od 7.00 do 7.30 postulując odwołanie prezesa spółki Hydrobudowy oraz Zarządu, pod zarzutem korupcji.

Ukraińskie Żelazne Drogi

7. kwietnia do Przemysła przyjechała delegacja związkowców ukraińskich z branży kolejowej (Ukraińskie Żelazne Drogi). Spotkali się oni z kolejarzami i związkowcami przemyskimi. 7. i 8. maja 12 osobowa delegacja kolejarzy z Polski wyjedzie na Ukrainę. Jak nas poinformowano w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” celem tych spotkań będzie wymiana doświadczeń.

Dyrektor kontra przewodniczący

Do burzliwego spotkania doszło w poniedziałek (5 kwietnia) w Kopalni Siarki Baszni. Od dłuższego czasu trwał tam konflikt między załogą a dyrekcją spółki. Konflikt wywołały kilkumiesięczne opóźnienia wypłat. Ostatnio wicedyrektor wypowiedział pracę ośmiu pracownikom, w tym czołowym przedstawicielom zakładowej „Solidarności”. Na spotkaniu wicedyrektora z załogą i przewodniczącym Regionu NSZZ „Solidarność” Krzysztofem Kłakiem doszło do referendum. Załoga prawie jednogłośnie opowiedziała się za strajkiem generalnym w przypadku zwolnień ich kolegów, oraz negatywnie zaopiniowała pracę wicedyrektora. (aw)

Komputeryzacja szkół

W ub. tygodniu w Wielkich Oczach została zwołana Sesja Rady Gminy, która przyjęła sprawozdanie w sprawie budżetu za ubiegły rok oraz udzieliła absolutorium Zarządowi Gminy. Planowane jest również wyposażenie w komputery trzech szkół na terenie gminy.

„KARPATY” W KRASICZYNI

5. kwietnia w Krasiczynie zakończyło się trzydniowe posiedzenie 12-osobowej Rady Euroregionu Karpackiego. W skład Rady wchodzi przedstawiciele organów administracji rządowych Polski, Słowacji, Ukrainy i Węgier. Dopiero w ostatnim dniu obrad podjęto decyzję, iż pierwszą siedzibą Euroregionu będzie Sanok (woj. krośnieński), a pierwszym sekretarzem generalnym wybrany został wojewoda przemyski — Adam Pęziol. Siergiej Iwanowicz Usticz — mianowany został przewodniczącym Rady.

Strona węgierska postulowała, by siedziba Sekretariatu znajdowała się na ich terenie, osiągnięto jednak porozumienie. Rada Euroregionu powołała też honorowego przewodniczącego, którym został prezes Instytutu Studiów Wschód-Zachód z Nowego Jorku, John Edwin Mroz.

Na zakończenie obrad w Krasiczynie zorganizowana została konferencja prasowa, na której członkowie Rady przedstawili dziennikarzom efekty trzydniowych rozmów.

Jako jedno z głównych zadań krasiczyńskich obrad wskazano wytyczenie strategicznych kierunków i celów działania Rady Euroregionu. Do najważniejszych zadań natury ekonomicznej zaliczono: utworzenie banku informacji gospodarczej, rozwiązanie spornej kwestii przejść granicznych, a także utworzenie rejonów o szczególnym znaczeniu ekonomicznym. W zakresie

KRONIKA POLICYJNA

Pracowita noc

W nocy z 5. na 6. kwietnia w Horyńcu do Szkoły Podstawowej włamał się nieznany sprawca. Po wyważeniu zamków ze sklepika szkolnego zabrał 1,5 mln gotówki i słodycze (wartości 1,5 mln zł). Następnie z klasopracowni muzycznej skradł organy Yamaha, radiomagnetofon i wzmacniacz. Razem straty szkoły wyceniono na 12. mln zł. Tej samej nocy (również w Horyńcu) posługując się podobną metodą nieznany sprawca włamał się do garażu Marii Sz., gdzie uszkodził Ładę Samarę i jakby tego było mało — włamał się do garażu Edwarda K., skąd skradł samochód FSO-1500, który znalazł w stanie nieszkodzonym 500 metrów dalej. Na miejscu przestępstw zabezpieczono ślady, które być może ułatwią policjantom odnalezienie włamywacza.

Zagrożenie na szlaku

W późnych godzinach wieczornych 5. kwietnia w Sońnicy, nieznany sprawca na szlaku kolejowym wymontował i skradł linki miedziane z urządzeń sygnalizacyjnych (semaforów) i innych urządzeń kolejowych. Wartość skradzionego mienia oszacowano na 10 mln zł. Nie sposób „oszacować” ogromnego zagrożenia, jakie stanowiły nieczynne urządzenia na tym, bardzo ruchliwym odcinku szlaku kolejowego.

Poobcinał nogi

Niecodzienne wydarzenie miało miejsce w Jarosławiu. W nocy z 5. na 6. kwietnia przy ulicy Sobieskiego nieznany sprawca zakradł się (włamał) do gołębnika i szesnastu gołębiom

Kontrowersyjny podatek od psów

Na sesji Rady Gminy Zarzecz, uchwalony został budżet na rok 1993.

Podjęto także uchwałę o sprzedaży działek. Najwięcej kontrowersji wzbudził podatek od psów, ponieważ radni nie chcieli się zgodzić na jego uchwalenie. Ostatecznie jednak, aczkolwiek z dużymi zastrzeżeniami, podatek uchwalono.

iso

Belgijska młodzież — polskim dzieciom

W dniach 4-7 kwietnia przebywała w Przemysłu grupa młodzieży z miejscowości Liege w Belgii. Młodzież ta zrzeszona jest w katolickiej organizacji charytatywnej pod nazwą „Patronage”.

Organizacja stawia sobie za cel niesienie pomocy dzieciom i młodzieży, wymagającej wsparcia materialnego, nie tylko na terenie Belgii. „Patronage” nawiązał współpracę z naszym „Caritasem” i polskimi stowarzyszeniami charytatywnymi.

5. kwietnia belgijska młodzież odwiedziła miejscowe placówki opiekuńcze — wychowawcze, m.in. Państwowe Pogotowie Opiekuńcze i Specjalny Ośrodek Szkolno — Wychowawczy w Przemysłu.

Goście żywo interesowali się systemem dydaktycznym — wychowawczym w Ośrodku Specjalnym, i opiekuńczo — wychowawczym w Pogotowiu. Spotkali się z wychowankami tych placówek, pozostawiając zebrane w Belgii dary. Belgijskiej młodzieży udzieliły gościny SS Benedyktynki.

z-ak

Nowe szkoły

6. kwietnia w Jarosławiu podpisano wstępne porozumienie pomiędzy Kuratorium Oświaty w Przemysłu, a tamtejszym Urzędem Gminy, w sprawie współfinansowania inwestycji oświaty pod nazwą: budowa szkoły podstawowej w Tuczępach i Wólce Pełkińskiej. 7. kwietnia dokonano przeglądu technicznego szkoły budowanej w Tuczępach. Szkoła ma być oddana do użytku przed rokiem szkolnym 1993/94.

Gazeta na jubileusz

8. kwietnia w Przeworsku ukazał się pierwszy numer pisma związanego z obchodami 600-lecia miasta pt. „600 lat — fakty i komentarze”. Czasopismo będzie się ukazywać nieregularnie; zespół redakcyjny przewiduje jeszcze kilka wydań, w których będą zawarte informacje o przebiegu obchodów rocznicy założenia miasta i jego życia.

d.d.

spraw administracyjnych, ważne będzie przygotowanie specjalistycznej kadry naukowej i administracyjnej, która będzie koordynować prace Euroregionu. W kwestii spraw organizacyjnych ustalono, że każda ze stron będzie miała w poszczególnych komisjach roboczych po dwóch przedstawicieli.

Rada Euroregionu Karpackiego w czasie swych obrad zajęła się też określeniem statusu Słowacji, jako „członka stowarzyszonego”. Zakres jej praw i obowiązków jest identyczny, jak pozostałych członków, z tym, że Słowacja nie może wysuwać swojego kandydata na sekretarza generalnego oraz nie może ubiegać się o umieszczenie siedziby sekretariatu na jej terenie.

Nowo wybrany sekretarz Adam Pęziol uważa, że jego najważniejszym zadaniem będzie zorganizowanie Sekretariatu, zatrudnienie specjalistów i utworzenie ekspozytur w poszczególnych regionach, w celu wzajemnej łączności z władzami lokalnymi. Bardzo ważną sprawą będzie uzyskanie pomocy dla Euroregionu ze strony międzynarodowych fundacji. Finansze na pokrycie kosztów utrzymania Sekretariatu zapewnił Instytut Studiów Wschód-Zachód z Nowego Jorku.

Zebrani omówili też sprawy związane ze współpracą transgraniczną w dziedzinie gospodarczej, handlowej, kulturalnej i ekologicznej. Węgrzy zaproponowali nowy element programu działalności Euroregionu, jakim jest ochrona zdrowia mieszkańców, tak samo ważna, jak ochrona środowiska.

W krasiczyńskiej debacie stronę Polską reprezentowali: Wojciech Malinowski i Jan Bartmiński — przewodniczący wojewódzkich Sejmików Samorządowych dla województw krośnieńskiego i przemyskiego, Adam Pęziol — wojewoda przemyski i Ryszard Janocha — wicewojewoda krośnieński.

del.

To wszystko na 18 rat bez żyrantów**Bonifikata 3% przy zakupie gotówką!**

Sprzęt audio-video - ponad 160 pozycji
Sprzęt AGD - pełna oferta, POLAR, ZELMER, VESTFROST, BOCHNIA
(bez podatku obrotowego)

ROWENTA - stoisko firmowe

ARDO - pralki, pralko suszarki, suszarki, zmywarki do naczyń, lodówki, odkurzacze

Wysokiej jakości sprzęt po promocyjnej cenie
(serwis gwarancyjny przez 24 miesiące)

**! Wiosenna wyprzedaż odzieży!
bonifikata do 60%**

Dom Handlowy ABC 35-10
Przemysł, Ul. Sowińskiego 3 (obok dworca PKP)

UWAGA RODZICE ZAKŁAD BUDŻETOWY "PRZEDSZKOLA MIEJSKIE" OGŁASZA NABÓR

Dzieci 3,4,5,6-letnich do Przedszkoli Miejskich na rok szkolny 1993/94.

Kartę zgłoszenia dziecka do przedszkola wydają Dyrektorzy Przedszkoli Miejskich w terminie od 1 do 20 kwietnia 1993 r.

Po wypełnieniu karty należy złożyć w przedszkolu w nieprzekraczalnym terminie do 20 kwietnia 1993 r. UWAGA!!!

Oddziały dzieci 6-letnich (tzw. grupy "0") w roku szkolnym 1993/94 będą znajdować się tylko w przedszkolach miejskich.

Blizszych informacji udzielają Dyrektorzy Przedszkoli oraz Dyrektor Zakładu Budżetowego "Przedszkola Miejskie" w Przemysłu.

(Państwowe Przedszkole Nr 2 ul. Łęczyńskiego).

PRYWATNA SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA W PRZEMYSŁU

Przyjmuje zapisy na rok szkolny 1993/94

Prowadzi NAUCZANIE GRY NA: SYNTETYZATORZE, FORTPIANIE, AKORDEONIE, GITARZE, SKRZYPCACH, INSTRUMENTACH DĘTYCH DREWNIANYCH I BLASZANYCH.

Zapisy przyjmuje się od 14 kwietnia do 28 maja br. w SEKRETARIACIE SZKOŁY przy ul. B-pa GLAZERA 2 w dniach: poniedziałek, środa, piątek w godz. 15 - 18.

G-45/93

ZARZĄD MIASTA PRZEMYSŁA

ogłasza PRZETARG OFERTOWY-PISEMNY NA ZAGOSPODAROWANIE I UŻYTKOWANIE W DRODZE ZAWARCIA UMOWY NAJMU OBIEKTU b. Kina "Batyk", położonego przy ul. Wybrzeże Kościuszki w Przemysłu, składającego się z 32 pomieszczeń wraz z przynależnościami o łącznej powierzchni użytkowej ponad 1.470 m², wyposażonego w instalację wodociągowo-kanalizacyjną, elektryczną i centralne ogrzewanie.

Objekt jest wyposażony w salę widowiskową wraz z urządzeniami istnieje możliwość wydzierżawienia sprzętu oraz aparatury celem prowadzenia działalności kinowej, która to działalność będzie preferowana przy rozpatrywaniu złożonych ofert.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie do kasy Urzędu Miejskiego w Przemysłu ul. Mostowa 2, najpóźniej do dnia 27 kwietnia br. wadium w wysokości 2 mln zł.

Oferty w zamkniętych kopertach zawierające propozycje zagospodarowania obiektu, zamierzonej do prowadzenia w nim działalności, warunki odpłatności za najem pomieszczeń jak również inne rozwiązania związane z w/w obiektem należy składać w Wydziale Polityki Gospodarczej i Inwestycji Urzędu Miejskiego w Przemysłu Rynek 1 pokój nr 11 w terminie do 27 kwietnia br.

Wynajmujący zastrzeż sobie prawo swobodnego wyboru ofert, względnie przejścia do przetargu licytacyjnego, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferują zbliżoną cenę.

Wpłacone wadium przepada na rzecz wynajmującego, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, po okresie 7 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu uchyli się od zawarcia umowy najmu. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty.

O wynikach przetargu oferenci zostaną powiadomieni pisemnie.

Bardziej szczegółowe informacje o obiekcie będącym przedmiotem przetargu, można uzyskać w/w Wydziale. Zarząd Miasta zastrzeż sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

k-277

fakty wydarzenia komentarze fakty wydarzenia komentarze

„CZUWAJ” W POTRZASKU

(dokończenie ze str. 1)

Reasumując, zarzuty wobec Zarządu Klubu sprowadzały się do „braku znajomości prawa o stowarzyszeniach i nie przestrzegania przepisów własnego statutu oraz znikomego zainteresowania działalnością społeczną większości członków władz Klubu” co w konkluzji miało oznaczać, że KKS „Czuwaj” „nie posiada Zarządu zdolnego do czynności prawnych”.

W marcu zwołano walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Powinno mieć charakter otwarty — członków Klubu należało o nim powiadomić, a tymczasem przygotowano je i zamierzano odbyć — taka panuje powszechna opinia — w całkowitej konspiracji. Zostali zaproszeni jedynie zaufani znajomi wiceprezesa urzędującego, ale intruzi też się zjawili i zebranie miało bardzo burzliwy przebieg. Niestety, co zakrawało na skandal — nie raczył przybyć prezes Zarządu pan Sz., a wiceprezes L. opuścił salę w czasie pierwszej przerwy i już nie powrócił. Nie powstrzymało to sfrustrowanych uczestników zebrania przed wyaniem morza gorzkich żali i pretensji pod adresem obydwu panów. W tym czasie, poprzedni Zarząd był już skasowany, a prezesem komisyjnym mianowany — decyzją wojewody — pan B.

Dwulicowiec?

Osoby związane emocjonalnie z „Czuwajem” nie mogą wybaczyć panu L. i byłemu prezesowi, że zamiast dbać o interes Klubu — podłożyli mu „świnie”, z zamiarem doprowadzenia do krachu finansowego. A co dla Klubu oznacza brak pieniędzy — tego chyba nie trzeba tłumaczyć. Jest to równoznaczne z końcem egzystencji.

Do końca grudnia zeszłego roku, kiedy to wygasła umowa z Centralą Zaopatrzenia Hutnictwa, do kasy „Czuwaju” wpływała znaczna gotówka (w 1992 r. grubo ponad 3 miliardy zł.) z tytułu załadunku rudy żelaza przez przedsiębiorstwo działające w ramach Klubu. W styczniu okazało się, że „źródło” wyschło, gdyż zlecenie na te roboty CZH podpisała z nowopowstałą spółką, której prezesem jest... pan Sz. — poprzedni prezes „Czuwaju”, zaś główną księgową — żona wiceprezesa L. Obydwaj panowie są teraz oskarżani o to, że jedy-

nie pozorowali troskę o Klub, a faktycznie wykorzystali pełnione funkcje do osiągnięcia korzyści materialnych. Przeciwnicy byłego wiceprezesa L. podejrzewają go nawet o to, że pojechał na Śląsk z obiema ofertami tzn. klubową i spółki — lecz w CZH przedstawił jedynie tę drugą.

Przeciwnicy — woi!

Kto próbował się przeciwstawić wiceprezowi — wylatywał z pracy, zrywano z nim kontrakt lub odstępowano od prolongaty. Zarzuca się panu L. dążenie do likwidacji sekcji piłki ręcznej wytykając, że przed dwoma laty była szansa pozyskania dla tej drużyny czołowego strzelca I ligi — Mógzowskiego ze Stali Mielec za jedyne 30 mln. zł. Klubu nie by to nie kosztowało, gdyż handlujący na bazarze zorganizowali zrzutkę i uzbierali potrzebną kwotę. Wiceprezes miał wtedy ponoć powiedzieć, że kontraktu z tym zawodnikiem nie podpisze. Z kolei jeden z czołowych szczypiornistów „Czuwaju” po przyłapaniu na handlu alkoholem (na „ciuchach”) został przez wiceprezesa zawieszony w prawach zawodnika, co bez wątpienia znacznie osłabiło drużynę. Zawodnik wniósł sprawę do sądu, „Czuwaj” przegrał i jeszcze musiał wypłacić szczypiornicę 11 mln. „Po co było robić tyle szumu wokół tej sprawy?” — pytają oponenci. — „Zawodnik powinien być oceniany po postawie na treningach i w czasie meczów, a życie prywatne jest jego osobistą sprawą. Jeśli komuś policja udowodni handlowanie na bazarze wódką, a kolegium skarże go za to wykroczenie, to czy zakład pracy ma się z taką osobą pożegnać?”

Bacówka dla tenisistów

Szatnie sekcji tenisowej gruntownie wremontowano i zaadaptowano do prowadzenia działalności gospodarczej. Byłoby wszystko w porządku — twierdzą krytykujący poczynania poprzedniego Zarządu — gdyby prowadził ją Klub i dochody wpływałyby do jego kasy. Tak się jednak nie stało, pomieszczenia wdzierżawiono — za 2 mln. miesięcznie — osobom wskazanym przez Zarząd, po części sobie. Tenistom na otarcie też zafundowano drewniany domek za — bagatela — 160 mln zł.

W roli dobroczyńcy

Poprzez akty darowizn dla placówek

oświatowych pan L. chciał uchodzić za człowieka dobrodusznego. Wypomina mu się także przekazanie kwoty 30 mln. zł. z klubowej kasy dla jednej z lokalnych gazet (nie naszemu Tygodnikowi) po to, by pisała w superlatywach o jego poczynaniach, niezależnie od stanu faktycznego. Dzięki układowi „coś za coś”, mógł np. na jej łamach przedstawić iluzoryczną wizję budowy, w ciągu kilku miesięcy, hali sportowej. Obwieścił publicznie taki zamiar, mimo iż przedsięwzięcie było nie na kieszeń Klubu. Miał ponadto możliwość publicznie odpiierać stawiane mu zarzuty. Za pieniądze „Czuwaju” oczyszczał się więc i robił sobie reklamę.

Nie wiem ile w tym prawdy (czy był to żart a może pobożne życzenie wypowiadające te słowa) gdy chodzi o prognozy i zamiary pana L. wobec Klubu. Miał on ponoć kilkakrotnie stwierdzić, że sprawa upadłości jest tylko kwestią czasu a on go wtedy wykupi.

To był pucz

W rozmowie telefonicznej pan L. nazwał wszystkie zarzuty pomówieniem. „Za 12 lat nienagannej pracy zorganizowano mi pucz — mówi z goryczą. — „Przygotowali najazd i wyrzucili mnie, potraktowali gorzej niż psa. Nieprawdą jest, że byłem na Śląsku z dwiema umowami, reprezentowałem tylko interesy Klubu, a nie spółki. Przedsiębiorstwo działające dotąd w Klubie, zajmowało się załadunkiem rudy, a powstała spółka prowadzi rozładunek. Nie ona więc pozbawiła „Czuwaj” dochodów. Gdyby nie moje osobiste zaangażowanie, sekcja piłki ręcznej dawno by nie istniała. Zamiast wdzięczności nawet zawodnicy odwrócili się ode mnie. Absolutnie nie zamierzałem „kupować” so-

bie dziennikarzy, dofinansowaliśmy jedynie redakcję, bo była w kłopotach a poza tym chcieliśmy sobie zapewnić w ten sposób więcej miejsca w tygodniku dla naszych spraw.

Wszyscy, którzy opłacają składki członkowskie otrzymali zawiadomienie o zebraniu (chodzi o walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze — przyp. red.) — nie można więc mówić o konspiracji. W najgorszych myślach nie przypuszczałem, że moi koledzy założą mi chwyt nelsona, nie tak wyobrażałem sobie rozstanie z Klubem. „Czuwaj” kupił mi otórkę a teraz do mnie piszą, żebym ją zwrócił. Podejrzewają o jakieś machlojki finansowe, niech sprawdzają, ja jestem czysty. W głowie mi się nie mieści, że w tak perfidny sposób można zgnoić człowieka. Za co? Za kilkanaście lat poświęceń z mojej strony? Dlaczego nie bronilem swoich racji w czasie ostatniego zebrania, tylko wyszedłem? Wytworzono taką psychozę, że zdrowie było dla mnie ważniejsze. Dopóki działalnością Klubu będzie kierował obecny prezes pan B. — moja noga więcej tam, nie stanie”.

Wiesław Wojcieszonek



Fot. J. Szwić

Blżej do mieszkania?

Na poprzednim posiedzeniu Sejm uchwalił ustawę, przybliżając — takie odnosi się pierwsze wrażenie — możliwość zasiedlenia kilkudziesięciu tysięcy wybudowanych już i gotowych do użytkowania mieszkań. Nie ma na nie chętnych — mimo iż w Polsce ponad 2 mln rodzin nie posiada własnego „M”, gdyż są za drogie. Nawet dla osób zarabiających powyżej przeciętnej krajowej, nie mówiąc o gorzej sytuowanych finansowo, bez zapasów na koncie i dobrego wujka na Zachodzie. Dla nich, nie tylko zresztą, własny kąt, choćby w bloku spółdzielczym, w ostatnich latach stał się czymś zupełnie nierealnym. Bank uruchomił wprawdzie kredyty hipoteczne, ale na zafundowanie sobie tej pętki niewiele w kraju się zdecydowało. Mieszkania stoją nadal puste, droższą z każdym dniem, a skoro nawet w pierwotnej cenie nie znajdowały nabywców, to kto w takim razie miał je później wykupić? Zamiast uporać się z tym problemem jak najszybciej, niemal przez rok trwały targi, w Sejmie i rządzie, w czym i ile „popuścić”, by stworzyć wreszcie warunki do zaludnienia „pustostanów”. Efekt opieśloności jest taki, że wszystkie lokale zdrożały, a w Przemyślu np. od jednego do dwóch milionów na metr kwadratowy.

Nowa ustawa znacznie obowiązywać — jak każda dopiero po podpisaniu przez prezydenta, lecz nie wiadomo, czy nie zgłosi on weta, bo będzie prawdopodobnie do tego kuszony. W myśl tej ustawy — decydujący się na mieszkania lokatorskie musieliby wpłacić od razu 10 procent kosztów budowy, natomiast wykupujący własnościowe — 20 proc. Część kredytów inwestycyjnych (od 30 do 40 proc.),

zaciągniętych przez spółdzielnie przed 1990 rokiem, podlegałyby umorzeniu, a resztę należności lokator miałby obowiązek spłacić w ciągu 40 lat.

Paweł Jerski, prezes zarządu przemyskiej spółdzielni „Metalowiec”, która od września ub. roku bezskutecznie zabiega o kupców blisko 200 mieszkań — uważa uchwałę Sejmu za bardzo korzystną, o ile zostanie utrzymana zasada, że lokator spłaca raty w wysokości, nie przekraczającej 20 proc. dochodów brutto jego rodziny. Dotychczas przepisy stanowiły, że jeśli należna rata była faktycznie wyższa od tego wskaźnika, różnicę kompensowano na bieżąco ze środków budżetowych i dopisywano do zadłużenia lokatora. Obecnie rząd uznał, że nowy akt prawny zwalnia budżet z tego obciążenia, co w praktyce — przy takiej interpretacji — oznacza, że miesięcznie trzeba by spłacać po kilka milionów złotych (szacuje się, że w granicach od 5. do 10. mln zł), z uwagi na wciąż wysokie oprocentowanie kredytów mieszkaniowych. Nie o takie „udogodnienia” chyba chodziło.

Poza tym, jak zapowiedział przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, w najbliższych dniach resort ten zwróci się do prezydenta z prośbą, by ... nie podpisał tej ustawy. Jednym z głównych argumentów są koszty, jakie poniósłby budżet państwa na umorzenie części kredytów, co zostało przewidziane w tegorocznych wydatkach. Według wstępnych wyliczeń, na ten cel trzeba by wydać ponoć około 5 bilionów złotych.

Miejmy nadzieję, że finał sporów będzie pomyślny: wkrótce bloki zaczną się zaludniać. Oby obietniczki nie okazały się iluzoryczne.

woj—nek

Zarzucał on władzom miejskim w Przemyślu stosowanie przez MZK różnej stawki tzw. „wozokilometra”, comiesięczne zwiększenia z budżetu Gminy dotacji do przewozów, przy jednoczesnym zmniejszaniu dotacji wypłacanych z budżetu Przemyśla, oraz zwolnienie z opłat pracowników UM w Przemyślu i radnych tego miasta za przejazdy autobusami MZK. Według szacunkowych obliczeń dokonanych przez władzę Żurawicy, kwota dotacji do przewozów w roku bieżącym, może w przypadku tej Gminy przekroczyć 2 mln. zł. Wójt Żurawicy, oprócz postawienia wspomnianych wyżej zarzutów, zażądał od prezydenta Przemyśla zwrotu kwot nadpłaconych

większy zakres ulg. Zdaniem dyrektora Wróblewskiego na ewentualnej zmianie przewoźnika, tracąc mieszkańcy Żurawicy, szczególnie ci, którzy są zatrudnieni w zakładach na terenie Przemyśla. Autobusy PKS będą ich dowodzić jedynie na dworzec (ul. Czerneckiego) a stamtąd do swoich zakładów muszą oni dojeżdżać autobusami MZK. Na skutek likwidacji komunikacji MZK do Żurawicy (linie: 6, 7, 7a, 16, 17, 18), część pracowników tego przedsiębiorstwa najprawdopodobniej straci pracę (przewiduje się zwolnienie dla 30 osób). To też dyrekcja MZK nadal jest zainteresowana świadczeniem usług przewozowych dla Żurawicy.

Porozumienie zerwane

przez Gminę w wyniku nierównego traktowania podmiotów porozumienia Komunalnego.

Pomimo rozpoczęcia wstępnych rozmów z PKS, władze Żurawicy nadal wyrażają gotowość prowadzenia z prezydentem Przemyśla i dyrekcją MZK negocjacji, w sprawie wprowadzenia zmian w porozumieniu komunalnym.

Zastępca dyrektora MZK Zenon Wróblewski — przyznaje, że współpraca między przedsiębiorstwem a Urzędem Gminy w Żurawicy nie układa się od dnia podpisania porozumienia. Uważa, że stroną w tym konflikcie jest prezydent Przemyśla. Podmiot sporu — Porozumienie Komunalne — może być zmienione tylko przy udziale wszystkich gmin, które je zawarły. Z. Wróblewski jest przekonany, że PKS, z którym władze Gminy Żurawicy prowadzą obecnie rozmowy — przedstawia Gminie warunki korzystniejsze od dotychczasowych. PKS bowiem, wq. przeciwieństwie do MZK, otrzymuje dotacje z budżetu centralnego. Z drugiej strony MZK stosuje dużo,

Zdaniem wiceprezydenta Przemyśla Juliusza Dorosza, przykład Krasicyzna dowodzi, że zmiana MZK na innego przewoźnika jest dla mieszkańców Gminy (która się na to zdecydowała) niekorzystna. MZK, dzięki wprowadzeniu komunikacji międzynarodowej, w ubiegłym roku w zasadzie nie korzystała z dotacji budżetu miasta. Przedsiębiorstwo prowadząc swoją działalność musi się liczyć z realiami ekonomicznymi. W tym roku MZK zamierza kupić 10 autobusów. Na to zostanie przeznaczona część subwencji przekazana przedsiębiorstwu przez Radę Miasta Przemyśla. Władze Gminy Żurawicy muszą mieć świadomość tego, że raz zlikwidowaną komunikację jest później bardzo trudno przywrócić.

14 b.m. odbędzie się spotkanie przedstawicieli wszystkich gmin (gm. Przemyśl, miasto Przemyśl, gm. Medyka, gm. Orły, gm. Żurawica), które zawarły porozumienie komunalne. Najprawdopodobniej przyniesie ono rozstrzygnięcie w sprawie komunikacji do Żurawicy. (rt)

w Jarosławiu

... TEŻ PIJĄ

Poniedziałek (5 kwietnia) miał być dniem bez alkoholu. Akcja ta miała zasięg europejski, a u nas w kraju patronowały jej: Federacja Klubów Abstynenckich i twórcy telewizyjnego programu „Maraton Trzeźwości”.

Nie wiadomo jak wyglądał ten „Dzień” w Szwecji, Hiszpanii czy Włoszech, ale obserwując w poniedziałek ulice naszych miast — nietrudno było zauważyć obrażki, przeczące szczytnym hasłom abstynenckim.

Na przykład w Jarosławiu rankiem, jak co dzień — na Rynku pojawiły się te same „typy”.

Od wielu już lat tam właśnie na rogu spotykają się ci z fioletowymi od „dykty” nosami; ci, którzy gustują w autowidolu i „arystokracja” — pijąca „jabola” lub „ruską”. Kiedyś przyciągała ich tu podła knajpa na rogu — dzisiaj knajpy nie ma i została tylko hala targowa, gdzie po sąsiedzku zawsze można coś „skombinować”. Wodzu, „Bolu”, Zbysiu „od taczek” i inni — od wielu lat urzędują na Rynku, tworząc specyficzny folklor. Czasami któregoś z nich ubywa — nie ma już Niunia, który pisał ballady o „szywniaku”, nie ma Wieśka. Po prostu tacy jak oni nie dożywają późnej starości. Do tych, co zostali dochodzą nowi — i zostają w tym skurczonym do kilku ulic świecie bez szans.

Po ubiegłorocznym bilansie okazało się, że każdy statystyczny Polak w ciągu roku wypił 10 l. czystego alkoholu (spirytusu) — 3 lata temu wypijał tylko 7 l. Gdyby odjąć nie pijące dzieci i dorosłych abstynentów — a tacy też są — i przeliczyć spirytus na wódkę, okazałoby się, że w tamtym roku co 10 Polak upijał się 4 razy w tygodniu.

Porównując Jarosław z innymi miastami, można

stwierdzić, że wszystko jest w „normie”, czyli pije się tu tyle, co gdzie indziej. O tej „normie” wiele mogliby powiedzieć policjanci, którzy ze skutkami tego zjawiska spotykają się najczęściej. Wypadki, przestępstwa, tragedie, kilkanaście interwencji na dobę, zbieranie pijaków z ulic i ich transport do Izby Wyrzężeń — to skutki, które można by długo wyliczać.

Alkoholizmem jest zagrożony każdy, kto zetknął się z alkoholem, co nie znaczy, że każdy jest uzależniony. Według informacji uzyskanych od kierownika Poradni Odwykowej (obejmującej swoim zasięgiem Rejon Jarosławski) w stałym kontakcie z Poradnią jest ok. 120 pacjentów, ale jest to tylko 10 procent tych, którzy powinni się leczyć. Jedną z przyczyn tego niekorzystnego zjawiska (obok niechęci alkoholików do leczenia) jest brak działającej w Jarosławiu Terenowej Komisji, która oprócz prokuratora jest uprawniona do kierowania (poprzez Sąd) alkoholików na leczenie.

Obowiązująca Ustawa o przeciwdziałaniu... zaczyna być martwym dokumentem, którym zaślaniają się urzędnicy. Jeszcze nikt nie przestał pić tylko dlatego, że w sklepie z gorzałką na ścianie powieszono hasło „alkohol to twój wróg” (wyżej wymieniona ustawa wymaga, aby wisiły takie hasła).

O zdrowotnych, społecznych stratach spowodowanych chorobą alkoholową można pisać długo, lecz aby nie wpadać w „referatowy styl” — zainteresowanych tym problemem, oczekujących pomocy i pokrzywdzone rodziny odsyłamy do Poradni Odwykowej i czynnego przy niej telefonu zaufania — nr 23—36 od 19.00 do 7.00 rano w dni powszednie i całą dobę w dni świąteczne.

(JS)

KONIEC ŚWIATA

Asfaltową drogą pełną dziur (jak na ulicy Kraśnińskiego w Przemyślu) obok kościoła, dojechać można do „cementarza wojennego” — jak mówią miejscowi, choć dzisiaj już nikt nie wie, z której to wojny.

Krąg rozjeżdżonego błota tutaj autobusy kończą swoje kursy. Dalej już dojechać się nie da. Aby dostać się do kolonii domków, gdzie mieszka



ponad dwadzieścia rodzin — trzeba pokonać sześćset metrów. Ten odcinek chyba tylko na urzędowych mapach jest zaznaczony jako droga. Grząski i mokry piach zapada się pod nogami. Głębokie koleiny świadczą, że czasem zapuszczają się tu nierozważni kierowcy. Miejscowi wiedzą, że „przejechać tędy można tylko w czasie suszy, kiedy już w studniach wody brakuje, ale nawet wtedy w dziurach i koleinach resory można pogubić”.

Zdesperowani mieszkańcy, którzy żyją „przy pastwisku” — jak nazywa ksiądz ten kawałek Zagrebla — prowadzą mnie wzdłuż tej „niby — drogi”, pokazując kolejne kałuże i doły.

„—Tutaj wysypałem całą dachówkę ze starej stajni i śladu nie ma; a tutaj w tamtym tygodniu zapadła się Nysa z Urzędu Gminy; Panie z Opieki Społecznej do babki Czerwowej, która od dwóch lat jest sparaliżowana, próbowały objechać policyjnym Uazem i nie udało im się. Chore dzieci nosimy na rękach do karetki, ale co zrobić z dorosłymi albo kobietą, która rodzi?”

— „Chyba zawieźć na taczkach” żartuje ktoś.

„Przy tej drodze od wojny nikt nic nie robił. Nie daj Boże jakiś wypadek albo pożar — żadna pomoc nie dotrze. A przecież wielu z nas ma auta, ciągniki — płacimy podatki drogowe. To gminna droga, więc Urząd Gminy powinien o nią zadbać. Do swoich gospodarstw dojazd sami utwardzimy, przy naprawie drogi też pomożemy”.

„Tam w Stubnie chodnik od Urzędu do kościoła wymienili z dobrego na lepszy — a tu na drogę pieniędzy nie ma. Niedawno wozili haszę — cieszyliśmy się, że to na naszą drogę, ale wysypali na inną, którą dojeżdża się do lasu. Rozmawialiśmy z wójtem — pocieszał, obiecywał — jednak żadnych prac nie rozpoczął. Widać ma ważniejsze sprawy na głowie. A my tu dalej musimy żyć, jak na „końcu świata”. Chyba dlatego, że dwa kilometry od nas kończy się Polska” (z Za-

!Nieszczęściem młodego człowieka sięgającego po kieliszek jest to, że tak mało wie o alkoholizmie, a nieszczęściem dojrzałego tkwiącego w nałogu jest to, iż wie tak dużo, jednak tak późno”.

Dick Selving

W większości miast wojewódzkich, także w Przemyślu, działają pełnomocnicy wojewodów do spraw profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. W Przemyślu od października ub.r. funkcję tę pełni pan Ryszard Chuda.

Głównymi zadaniami pełnomocnika wojewody są m.in.: inicjowanie i czynne wspieranie działalności różnych podmiotów terenowych, oraz inspiracja w zakresie tworzenia programów wojewódzkich związanych z profilaktyką i problemami alkoholowymi. Działalność profilaktyczna to wdrażanie specjalistycznych programów już od młodszych klas szkoły podstawowej, szkolenie kadry nauczycielskiej, która będzie wprowadzać do placówek oświatowych cykl programowy pod nazwą „Zdrowo i świadomie żyć”.

WALKA TRWA!

Ostatnio na zlecenie pełnomocnika wojewody przeprowadzono w Przemyślu szkolenie pracowników oświaty i służby zdrowia w zakresie profilaktyki problemów alkoholowych. W zajęciach wzięli udział nauczyciele i uczniowie z wytypowanych szkół: SP w Orzechowcach, ZSE i ZSB w Przemyślu, oraz pracownicy Szpitala Jednospecjalistycznego w Żurawicy i Szpitala Psychiatrycznego w Jarosławiu.

Przez działalność profilaktyczną rozumie się również wspieranie i tworzenie nowych grup klubowych, czyli AA i Klubów Abstynenckich. Na terenie Przemyśla działa 11 grup anonimowych alkoholików. Najstarszą i najprężniej działającą grupą jest „Wyzwolenie” przy parafii św. Trójcy; założycielem grupy jest ks. Stanisław Zarych. Warto wspomnieć, że Przemyśl jest siedzibą regionu „Kresy”, skupiającego 26 grup z terenu Polski południowo-wschodniej.

Istnieją też grupy skupiające rodziny alkoholików (AL—ANON) i dzieci alkoholików (AL—ATEEN), a także 5 Klubów Abstynenckich. Ostatnio przy ośrodku szkolno-wychowawczym w Przemyślu powstał drugi w kraju Młodzieżowy Klub Abstynencki „Pegaz”, a od połowy lutego b.r. przy parafii księży Salezjanów działa świetlica terapeutyczna, prowadzona przez Fundację „Wzrastanie”. Powoli tworzy się również punkty konsultacyjne; pierwszy z nich powstanie w Pruchniku, gdzie pomocą służyć będą — lekarz i psycholog. Tego typu punkty będą skupiać wokół siebie grupy samopomocowe, których działania będą koordynowane i wspierane przez fachowy personel.

Już za kilka dni w Warszawie zostanie zarejestrowana Partia Ludzi Trzeźwych, skupiająca członków towarzystw trzeźwościowych. Centralne władze PLT będą się mieścić w Gdańsku.

(Pełnomocnik wojewody, Ryszard Chuda d/s profilaktyki i zwalczania problemów alkoholowych przyjmując w budynku Urzędu Wojewódzkiego we wtorki i środy w godz. od 11.00 do 13.00).

del

grebla do granicy jest dwa kilometry—przyp. J.S.).

Obchodzimy gospodarstwa dookoła. Mają rację mieszkańcy, że tylko amfibią można do nich dotrzeć. Pokazują hałdy haszy wysypane na drodze do lasu.

W Ośrodku Zdrowia w Kalnikowie pielęgniarka potwierdza te informacje. „Wszędzie tutaj drogi są zaniedbane. Przydzielona nam karetka co dwa miesiące się rozsypuje, ale tam do tego zakątką dojechać się nie da”.

W Stubnie, w Urzędzie Gminy trwa remont. Meble z biur wystawiono na korytarz, pachnie świeżym lakierem. Zabicgany wójt znajduje chwilę czasu, by porozmawiać o kłopotach mieszkańców Zagrebla.

„Wiemy o tym problemie. W tegorocznym budżecie przeznaczaliśmy na drogi 250 mln, ale potrzeb jest dużo. Dla Kalnikowa mamy 50 mln rezerwy, tylko nie wiadomo, w którą drogę to włożyć. Czy w tę do Korczowej — (droga wojewódzka — przyp.J.S.), w tę „nad potokiem”, czy na Zagreblu. Trzeba się zastanowić, co ważniejsze. O tym musi Rada zdecydować. Chodnik — owszem, wymieniliśmy, ale to było w tamtym roku, w ramach prac interwencyjnych, za które częściowo płaciło Rejonowe Biuro Pracy. A haszę, którą wysypało pod lasem — to na polecenie sołtysa. Widać on uznał, że to było najpilniejsze”.

Wójt zaczyna opowiadać o zakończeniu budowy szkoły. Wylicza, ile miliardów wydano na tę „priorytetową instytucję” i jakie były z tym trudności.

Kiedy wyjaśniam, że interesuje mnie, co będzie z dojazdem do Zagrebla otrzymując obietnicę, że „na pewno w tym roku, jak tylko warunki pozwolą, rozpoczną się prace przy remoncie drogi”.

Gdyby to się udało, żaden z mieszkańców tego zakątką nie będzie mógł narzekać, że mieszka na końcu świata.

JACEK SZWIC

W PRZEWORSKU

Piorun w Gaci

Grudzień 1992 rok. Kiedy większość rodzin przygotowywało wieczerę wigilijną w jeden z przydrożnych słupów we wsi Gać koło Przeworska huknął piorun. To rzadkie — zimą — zjawisko meteorologiczne zapowiadało niezwykle „przygody” w rodzinie Balawendrów.

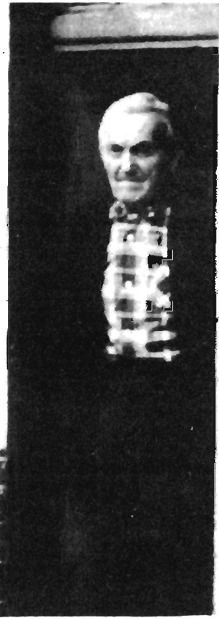
Płonąca lodówka

Po drugiej mocnej kawie u jednego z przeworskich znajomych dowiedziałem się o sytuacji, w jakiej znajdowała się od niespełna pół roku rodzina Balawendrów.

Grudniowym popołudniem w słup energetyczny, stojący nieopodal zabudowań Józefa Balawendra, huknął piorun. „Spalił” mu się wówczas telewizor i lodówka.

Wiedziony zdrowym rozsądkiem pan Józef zwrócił się do Rejonu Energetycznego w Przeworsku o odszkodowanie. I tak właśnie zaczęła się „przygoda”. Komisja energetyków owszem przyjechała, ale zamiast potwierdzić zaistniałe szkody, sporządziła protokół, stwierdzający nielegalny pobór prądu przez Józefa Balawendra. Stwierdzono to na podstawie niezbytnych plomb a jedną uznano za zerwaną. Pan Józef twierdzi, że to podczas kontroli plomba została przypadkowo naderwana i absolutnie nie poczuwa się do winy. Ekspertyza wykazała ponadto uszkodzenie obudowy na wysokości koła licznikowego. Sporządzono wówczas drugi protokół, którego pan Józef nie podpisał i w ten sposób rodzina Balawendrów została bez prądu.

„Gdybyśmy byli nie w porządku wobec elektrowni — dodaje pani Balawendra — to przecież nie wzywilibyśmy komisji. Odzwołalibyśmy ten telewizor i lodówkę. A tak, panie, już piątą miesiąc nie mamy prądu. Ani wyprasować, hydrofor nieczynny, gospodarzyć trudno. Dobrze, że dzień co raz dłuższy, bo



Senior rodziny Balawendrów w drzwiach domu bez prądu. Fot. J. Szwiak

przynajmniej dzieciaki zdążą lekcje odrobić”.
„Nie wiem, co będzie z nami — dodaje Balawender — jeżeli zapłacimy nałożoną karę to tak, jak byśmy przynajmniej się do winy. Z drugiej strony, panie, bez prądu wyżyć ciężko. Oddać sprawę do sądu? Za to też się płaci a poza tym, jak udowodnić niewinność. Prawdopodobnie trzeba będzie zapłacić”.

Za nielegalny pobór prądu Rejon Energetyczny w Przeworsku nałożył na Balawendrów 9 mln. kary i dodatkowo 125. tys. zł za ponowne wmontowanie licznika.

Głuchy telefon

W Rejonie Energetycznym w Przeworsku było mi niezwykle trudno dowiedzieć się czegoś konkretnego w sprawie Balawendrów. Odesłano mnie do dyrekcji w Zamościu, ponieważ obowiązuje zarządzenie, że tylko osoby upoważnione przez dyrekcję mogą udzielać informacji prasie. Zadzwoniłem więc do Zamościa. Dowiedziałem się, że dzień wcześniej, a więc w dniu moich rozmów z przedstawicielem Rejonu Energetycznego w Przeworsku, podjęto decyzję o podłączeniu warunkowym energii do domu Balawendrów. Warunkowo, a więc kara musi być zapłacona. Jednak dyrekcja w Zamościu zdecydowała się rozłożyć karę na raty. Rozwiązanie wydaje się połobowne i rozsądne. Szkoda tylko, że podjęcie decyzji trwało tak długo, skazując tym samym Balawendrów na pięćmiesięczne gospodarowanie (ok. 7 h. pola) bez prądu.

(aw)

DARY DLA ZDROWIA

O tzw. darach zagranicznych głośno było jakieś 10 lat temu. Każdy mniej więcej wiedział, gdzie dary przychodzą i co zawierają. Zapotrzebowanie na nie było ogromne — sklepy świeciły pustkami, towary reglamentowano.

Dziś o darach nikt już nie pamięta i chyba tylko w jednej dziedzinie życia utrzymała się ta „instytucja”. A chodzi o nasze zdrowie i tzw. „apteki leków z darów zagranicznych”.

Jak twierdzi Wojewódzki Inspektor Nadzoru Farmaceutycznego — mgr Tadeusz Wziątek — nazwa „apteka” w odniesieniu do tych placówek nie jest odpowiednia. Są to właściwie „punkty wydawania leków”. Dlaczego tak się dzieje? Otóż „zwykłe” apteki działają na podstawie specjalnej koncesji, a punkty wydawania leków z darów — takiej koncesji nie mają. Nie są też wpisane w rejestr działalności gospodarczej — bo tak naprawdę żadnej działalności gospodarczej nie prowadzą. Po prostu rozdają otrzymane leki i na tym ich rola się kończy. Mimo tych nieścisłości ludzie używają nazwy „apteka” i tak już chyba pozostanie.

O „aptekach darów” nie ma mowy w żadnej ustawie, w żadnym akcie prawnym. Po prostu taka instytucja prawnie nie istnieje. A jednak „apteki darów” działają i nikt się temu nie dziwi.

„Nie ma ich — a są” — komentuje tę prawną łamigłówkę p. Wziątek.

Co więcej — nikt z „aptekami darów” nie próbuje walczyć — bo i niby dlaczego? Nie mają co prawda koncesji i zezwoleń, ale też żaden akt prawny takich dokumentów od nich nie wymaga. Poza tym można śmiało stwierdzić, że owe apteki prowadzą działalność społecznie użyteczną: rozdają za darmo leki, często zupełnie nieosiągalne, a jeśli nawet dostępne w sprzedaży — to przeważnie bardzo drogie.

Wszystkie leki, jakie przychodzą w formie darów z zagranicy — są na miejscu rozpakowane i bacznie oglądane. Szczególnie dokładnie sprawdza się ich daty ważności. Natomiast prawie wcale nie bierze się pod uwagę, czy wszystkie otrzymane leki są dopuszczalne do obrotu w naszym kraju. Jednak zdecydowana większość leków jest znana lekarzom, którzy przychodzą do „aptek darów” i wie-

dzą, jakimi zapasami one dysponują. Mogą więc wypisywać recepty pacjentom.

Na recepty są wydawane wszystkie leki, których podawanie musi być ściśle kontrolowane przez lekarza. Są to zarówno lekarstwa niedostępne w sieci zwykłych aptek, a konieczne w leczeniu, jak i leki powszechnie dostępne, lecz bardzo drogie. Wtedy otrzymanie ich za darmo jest dla uboższych pacjentów wsparciem finansowym.

Większość „aptek darów” prowadzi ewidencję wydawanych lekarstw i odnotowuje nazwiska pacjentów (chodzi głównie o uniknięcie handlowania lekami i ich magazynowania „na zapas”). Najprostsze leki — witaminy, odżywkę itp. — mogą być wydawane bez recepty. Znaczną część leków apteki wydają szpitalom.

Punkty wydawania leków z darów nie są zewidencjonowane, żadna instytucja nie dysponuje ich spisem, nikt nie ma nad nimi pieczy. Udało się nam jednak zebrać informacje o czterech takich „aptekach”, działających na terenie naszego województwa i prowadzonych przez fachowy personel farmaceutyczny.

W Przemyslu działa „Apteka z darów Kościola”. Ma siedzibę przy klasztorze sióstr Benedyktynek (wejście od Wybrzeża Kościuszkowskiego). Jest czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 16.30 do 17.30. Aptekę prowadzi p. mgr Tadeusz Baldowski, pomagają mu panie z apteki szpitalnej. Apteka dysponuje głównie lekami francuskimi.

Drugi punkt wydawania leków jeszcze niedawno funkcjonował (a może funkcjonuje nadal?) przy parafii Salezjanów.

W Jarosławiu „apteka leków z darów” mieści się w siedzibie „Solidarności” przy szpitalu (ul. 3 Maja). Czynna jest w poniedziałki i środy od 15.00 do 17.00 oraz w piątki od 14.00 do 16.00. Prowadzi ją p. mgr Eugeniusz Bojarczuk. Leki pochodzą z Francji. Są przysyłane za sprawą mieszkającej tam p. Moniki Laterier, byłej mieszkanki tego miasta. Spora część leków odbierają spitale.

W Lubaczowie działa „apteka” z darów otrzymanych z kurii biskupiej. Zapasy są już mocno wyczerpane, ale być może nastąpi nowa dostawa. Aptekę prowadzi p. mgr Joanna Strzpek.

(Lil)

W Dynowie

Jest burmistrz!

Duży odzew w środowisku dynowskim wywołała decyzja Rady Miasta z 13.03. br., podjęta w głosowaniu tajnym, a dotycząca wniosku Komisji Budżetu Rozwoju Gospodarczego i Finansów o odwołanie burmistrza Mariana Ducha i równoczesnego zgłoszenia rezygnacji z tego stanowiska przez zainteresowanego. Stało się tak z powodu ujawnienia nadużyć finansowych ze strony burmistrza.

Wyznaczona na 23.03. sesja w sprawie wyboru nowego burmistrza nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, ponieważ zgłoszona została tylko jedna kandydatura. Dopiero wybory przeprowadzone w dniu 3.04.br. przyniosły rozstrzygnięcie.

Sobota 3.04., pochmurny poranek. Przed godziną 9.00 w sali obrad Rady Miejskiej Dynowa zbiera się spora grupa ludzi: przedyum rady, radni, pracownicy Urzędu Miejskiego oraz zaproszeni goście.

W ustalonym na dziś przez Sesję RM porządku dziennym największe zainteresowanie wzbudza wybór burmistrza.

Spora emocji wywołuje punkt dotyczący przyjęcia regulaminu wyboru burmistrza. Projekt tego regulaminu zakłada, że rada wybiera burmistrza większością głosów, w obecności co najmniej 2/3 ustawowego składu rady.

Jeśli w pierwszym głosowaniu żaden kandydat nie uzyska wymaganej przewagi, to do drugiej tury dopuszczeni zostają dwaj pierwsi, którzy zdobyli największą ilość głosów. W związku z tym, że na stanowisko burmistrza Dynowa zgłosili się tylko dwaj kandydaci, jeden z radnych występuje z propozycją wprowadzenia poprawki o następującej treści: „Jeżeli w pierwszej turze żaden z dwu kandydatów nie otrzyma bezwzględnej większości głosów, to do drugiej tury przechodzi ten, który w pierwszym głosowaniu otrzymał większą liczbę głosów. Jeżeli mimo kolejnego głosowania nie otrzyma bezwzględnej większości głosów, sesję należy odwołać do następnego razu”. Większość radnych opowiada się za przyjęciem tych poprawek.

Kolejny punkt przewiduje pisemną i ustną prezentację kandydatów. Pierwszy z nich, 42-letni Antoni Balawejder jest absolwentem Szkoły Głównej Gospodarstwa Rolnego, byłym wicedyrektorem PGR Bachórz. Przez pewien czas prowadził również firmę prywatną.

Mieszka w Dynowie. Żonaty, ojciec trojga dzieci. Zapytany o powody wysunięcia własnej kandydatury, odpowiada:

„Praca, którą obecnie wykonuję, nie satysfakcjonuje mnie. Jestem przyzwyczajony do ciągłej aktywności. Posiadam również pewne doświadczenie w zakresie inwestycji”.

Jego konkurent, 51-letni Adolf Kielbasa jest nauczycielem matematyki z 30-letnim stażem pracy.

Był inspektorem oświaty i wychowania. Żonaty, czworo dzieci. Mieszkaniec Dynowa. Zapewnia, iż w przypadku gdy zostanie burmistrzem, dołoży wszelkich starań, aby miasto rozwijało się jak najlepiej.

Po prezentacji kandydatów, przychodzi kolej na pytania od radnych i obecnych na sali gości.

„W jaki sposób kandydaci widzą możliwość zdobycia środków na dokończenie budowy oczyszczalni?”

A. Balawejder upatruje szansę w Ministerstwie Środowiska, „a jeśli i to nie przyniesie rezultatu, to istnieją przecież jeszcze organizacje ekologiczne”.

A. Kielbasa problem rozwiązałby poprzez „ściągnięcie” pieniędzy od przyszłych użytkowników, tj. od tych, którzy będą odprowadzać ścieki.

Z ciekawym zapytaniem do byłego wicedyrektora PGR Bachórz zwraca się radna Anna Baranowska — Piłska. Interesuje ją, jakie inwestycje przeprowadził on w ciągu kilkunastu lat zarządzania PGR — em oraz jakie są ekonomiczne przyczyny upadłości tego przedsiębiorstwa.

A. Balawejder uważa za swoje największe osiągnięcia inwestycje mieszkaniowe, budowę suszarni oraz usprawnienie budynków inwentarskich. Zwraca też uwagę, iż PGR Bachórz nie upadł, lecz czeka na przejęcie przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. „Polska, w odróżnieniu od państw zachodnich, nastawia się na tworzenie gospodarstw rodzinnych”.

Sytuację w Bachórze komplikuje dodatkowo fakt, że zwrótu majątku PGR — u domaga się jego była właścicielka Maria Dunin-Borkowska z Lozanny — stwierdza A. Balawejder.

Kandydaci pytani są również o to, co zrobiliby w zakresie ochrony środowiska, jak chcą rozwiązać problem bezrobocia i zaopatrzenia miasta w wodę.

Po sporządzeniu przez Komisję Skrutacyjną kart do głosowania — nadchodzi długo przez wszystkich oczekiwany moment głosowania.

I wreszcie przewodniczący Komisji odczytuje wyniki.

Na ogólną liczbę 19. radnych przy obecnych na sali 16. — Antoni Balawejder uzyskuje 10 głosów, Adolf Kielbasa — 1. Pięciu radnych skreśliło obu kandydatów.

Po chwili zabiera głos nowo wybrany burmistrz Antoni



Fot. I. Spolska-Oniszko

Balawejder: „Serdecznie dziękuję za wybranie mnie. W okresie pełnienia obowiązków burmistrza postaram się udowodnić, że Ci, którzy mnie wybrali, mieli rację, zaś Ci, którzy mnie skreśliли, popełnili błąd”.

Kiedy o godz. 14.00 opuszczam salę obrad, sesja trwa nadal. Omawiane są kolejne punkty porządku dziennego.

Jednak na twarzach radnych widać już pewne rozluźnienie i zadowolenie.

Dynów ma wreszcie swojego burmistrza!

Irena Spolska-Oniszko

FENOMEN Z HORYŃCA

Udało się Januszowi Czarskiemu, dyrektorowi przemyskiego Centrum Kultury, częściowo przenieść fenomen z Horyńca na scenę Zamku Jana Kazimierza. Pod nazwą Horyńskie Reminiscencje pokazano tu cztery krótkie spektakle teatralne w wykonaniu aktorów nieprofesjonalnych z różnych stron Polski.

Na początku mieliśmy okazję zobaczyć "Jeden dzień" wg Thorntona Wildera w opracowaniu i reżyserii Stanisława Dembskiego, do muzyki Gustawa Mahlera w wykonaniu Studia Teatralnego Sceny "i" z Krakowa, oraz wg Witkacego — spektakl "Księżniczka Magdalena, czyli księżna natrętna" opracowany przez Ewę Różańską, w wykonaniu grupy teatralnej XXI również z Krakowa.

Pierwszy z pokazanych dramatów wprowadził widzów w nastrój z pogranicza dreszczowca i rozprawy filozoficznej, a zakończył się słowami — "ślepcy, ślepcy, oto czym są ludzie". Mimo to Witkacy, chociaż najbardziej rozumiany przez siebie, jednak do widowni przemówił i doskonale ją rozbawił. Bo czyż nie można się uśmieć, kiedy słyszy się słowa samobójcy in spe, który mówi do żona

— "o zbawczy puginale tkwij w moim futera-
le".

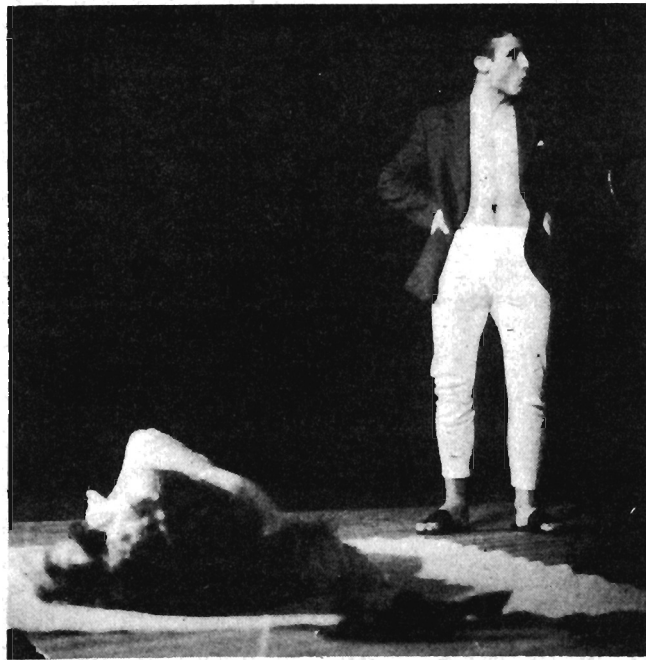
Żaden z tych krótkich utworów scenicznych nie był łatwy do zagrania, ale młodzi ludzie zafascynowani teatrem poradzili sobie z tym znakomicie. Po krótkim oddechu odbyła się dyskusja z instruktorami i młodzieżą obu grup teatralnych. Wiele serdecznych słów padało pod adresem Biesiady, słyszało się określenia "fenomenalna, znakomita, wspaniała".

Oby przetrwała trudy finansowe, bo niektórzy odmierzą czas od jednej biesiady do drugiej.

W drugim dniu imprezy widzowie uczestniczyli w trudnym, genialnym, jednocześnie tragicznym życiu Fryderyka Nietzschego i obcowali ze sztuką Sławomira Mrożka. Było to możliwe dzięki opracowaniu i wykonaniu przez aktora Teatru Polskiego — Janusza Stolarskiego — monodramu pt. "Ecce Homo" oraz Teatrowi "Pakamera" z Opola, który zaprezentował "Strip—Tease" wg S. Mrożka. Za ekspresję aktorską, wzbogacenie gry o środki typowe dla pantomimy, za sugestywne ukazanie dwóch osobowości Nietzschego — Stolarski został nagrodzony burzliwymi oklaskami. Ale już XXV Ogólnopolski Festiwal Teatrów Jednego Aktora w Toruniu przyznał aktorowi Grand Prix właśnie za "Ecce Homo". U nas aktor gościł dzięki temu, że był jednym z jurorów XIV Biesiady w Horyńcu.

Mrozek w wydaniu Pakamera to żonglerka słowna, nadawanie słowom wielu znaczeń, trochę metafizyki, filozofii teoretycznej i praktycznej. Gra młodych aktorów sugestywna; widać, że ulubionego przez siebie Mrożka doskonale czują i prezentują.

l.w.



DRAMAT PONCJUSZA PIŁATA

Nie Jezus, a Poncjusz Piłat (Jacek Romanowski) jest bohaterem viridarium pasyjnego, prezentowanego przez Scenę El—Jot z Krakowa.

Prokurator Judei targany jest wewnętrznymi sprzecznościami, miota się między racją jednostkową — osoby prywatnej oraz państwową — osoby publicznej, co staje się jego dramatem osobistym. Nie wiedząc, że skazuje na śmierć Mesjasza, ale — jak mu się wydaje — lekarza, filozofa, pod presją władzy zagrożonych kapłanów i podburzonego tłumu — nie umie pogodzić się z blahymi motywami tak strasznego wyroku. Nie wie również, że podobnie jak Judasz jest tylko „ramieniem” opatrności, z góry do tej roli wyznaczonym. Nie przynosi mu ulgi ukrzyżowanie i pogrzebanie Jezusa, bowiem od tego momentu rozpoczyna się jego wieloletnia męczarnia na jawie i we śnie, aż do czasu, kiedy zostaje przez Jezusa ulaskawiony.

Postać Jezusa (Tadeusz Zięba) pozbawiona jest wewnętrznej siły, niezwyklej osobowości, z którą obcujemy w każdym tego typu widowisku. Jezus umieszczony jest na drugim planie, czy to przez auto-

rkę scenariusza (Jadwiga Leśniak-Jankowska), czy jako wynik niezbyt udanej kreacji aktorskiej, nie wiadomo.

Wiadomo natomiast, że Bułhakow w „Mistrzu i Małgorzacie” (na tym głównie utworze oparty jest scenariusz), w dialogu Piłata z Jezusem podkreślał i na nowo odkrywał niezwykłą mądrość i dobroć tego człowieka i właśnie te cechy poraziły Prokuratora, a w konsekwencji zrodziły jego wątpliwości i wyrzuty sumienia. Dramatyzmu dodawały temu widowisku religijne kompozycje renesansowe, m.in. Mikołaja Gomółki i Wacława z Szamotuł, wykonywane na dawnych instrumentach: violi, lutni, i flecie prostym.

Ciekawie dobrane stroje, harmonia słowa, gestu i muzyki oraz atmosfera zamku — zaćmiły pomyłki w kwestiach wypowiedzianych przez Leszka Świątonia skądinąd niezłego aktora, który przecież występował w trzech osobach: Kajfasza, Mateusza Lewity i Afraniasza.

Lucja Wiszlańska

Uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych i średnich podejmują już decyzje co do wyboru dalszego kierunku kształcenia. Nie jest to proste — taka decyzja ma przecież wpływ na całe życie.

W naszym województwie terminy składania podań do szkół wyglądają następująco:

- szkoły ponadpodstawowe na podbudowie szkoły podstawowej i zasadniczej szkoły zawodowej — od 15.03. do 15.05.
- szkoły na podbudowie liceum ogólnokształcącego — od 1.06. do 10.08.
- szkoły dla pracujących — od 20.08.

liceami ogólnokształcącymi (Przemysł, Jarosław, Lubaczów, Przeworsk, Dynów, Kańczuga, Dubiecko, Radymno, Sieniawa i in.) a liceami zawodowymi (Przemysł, Jarosław, Kańczuga, Oleszyce, Lubaczów) o różnych specjalnościach.

W naszym regionie znajduje się 35 techników zawodowych i szkół równorzędnych, w których okres nauki wynosi 4 — 5 lat. Są to m.in. w Przemysłu — 2 licea ekonomiczne, Liceum Medyczne Pielęgniarstwa, 2 technika gastronomiczne, technikum odzieżowe, 2 technika budowlane, Technikum Samochodowe

Wybierz szkołę! Ważne dla absolwentów szkół

Pierwsze egzaminy wstępne do szkół średnich dla młodzieży niepracującej odbędą się w dniach 28. i 29.06. 1993. Terminy egzaminów wstępnych ustalają dyrekcje poszczególnych szkół.

Egzamin do Liceum Medycznego Pielęgniarstwa składa się z dwu etapów: I etap — w maju (badanie predyspozycji zawodowych), II etap — jak do pozostałych szkół.

Egzamin do Liceum Sztuk Plastycznych odbędzie się najprawdopodobniej w pierwszym tygodniu czerwca.

Podstawą zakwalifikowania kandydata do szkół średnich (licea ogólnokształcące, licea zawodowe i technika) jest pozytywny wynik egzaminu wstępnego. Z kandydatami do zasadniczych szkół zawodowych mogą być przeprowadzone rozmowy kwalifikacyjne, a podstawą ich zakwalifikowania jest konkurs świadectw.

Na terenie województwa przemyskiego młodzież niepracująca ma duże możliwości dalszego kształcenia. Może wybierać pomiędzy

w Jarosławiu Liceum Ekonomiczne, Technikum Przemysłu Spożywczego, Technikum Ochrony Środowiska, Technikum Drogowo-Geodezyjnych i Melioracji Wodnych w Przeworsku — Liceum Ekonomiczne, Technikum Elektryczne, Technikum Mechaniczne i in. Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych mogą podjąć naukę w 3 — letnich technikumach zawodowych. Istnieje dwanaście tego typu placówek np. w Przemysłu — Technikum Odzieżowe, Technikum Telekomunikacyjne, Technikum Samochodowe, Technikum Drzewne w Jarosławiu — Technikum Budowlane, Technikum Mechaniczne w Przeworsku — Technikum Samochodowe w Kańczudzie — Technikum Odzieżowe w Dubiecku — Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Oleszycach i w Sońnicy — technikum Rolnicze.

Dokładnych informacji na temat szkół ponadpodstawowych udziela Kuratorium Oświaty w Przemysłu, ul. Waygarta 1 pok. 22.

Irena Spolska-Oniszko

GASTARBEITERZY I LEGALNI

— „Z tego, co tu zarobię — utrzymuję całą rodzinę. Bez tych pieniędzy byśmy sobie nie poradzieli. To nasza deska ratunku — mówi Alosza z Moskwy. — Z reguły tym, co zza Buga — płacą o wiele mniej niż Polakom. Ale i tak w domu u siebie zarobiłbym zaledwie kilka dolarów, dlatego tutaj zadowolam się stawką, za którą „normalny człowiek” nie kiwnąłby palcem...”

Coraz więcej obcokrajowców pracuje w Polsce. Także legalnie. Na zachodzie Polski, np. w woj. zielonogórskim, dobrego fachowca do pracy na budowie łatwo znaleźć i za 1,2 mln zł miesięcznie.

Najwięcej zezwoleń na pracę, głównie na stanowiska robotnicze, otrzymali w ub. roku Rosjanie (ponad 3.700 zezwoleń). Przeważnie pracują właśnie na budowach, jako murarze, tynkarze, glazurnicy, ale zatrudniani są i w małych zakładach rzemieślniczych i usługowych. Liczącą się grupę stanowią już nauczyciele, trenerzy, zawodnicy zawodowi. Jest istny sezon na uzdrowicieli, bioenergoterapeutów. Ale ostatnio do Rosjan dołączyli Wietnamczycy, Chińczycy i Mongołowie — leczący niekonwencjonalnymi metodami.

Wraz z rosnącą liczbą restauracji i barów z kuchnią orientálną — do Polski ściągają coraz więcej mieszkańców krajów azjatyckich, wśród nich również Chińczyków (295 zezwoleń na pracę), Wietnamczyków (291), Mongołów, Hindusów i Japończyków.

Np. w Łodzi pracuje 24. kucharzy chińskich, we Wrocławiu — 24. wietnamskich, Chińczycy działają też na szczeblu kierowniczym w wielu spółkach, firmach eksportowo—importowych, jako agenci handlowi itp. Szereg stanowisk związanych jest z lokatą kapitału.

Dla obywateli z 11. krajów Wspólnot Europejskich (EWG) — bez Luksemburga — wydano ogółem 703 zezwolenia. Brytyjczycy pracują u nas jako nauczyciele i lektorzy,

konsultanci i doradcy, menedżerowie. Część z nich zajmuje dyrektorskie stanowiska w zagranicznych przedsiębiorstwach.

Dość wyraźna koncentracja zezwoleń na pracę dla Niemców występuje w województwach zachodnich i północnych. Zasilają przede wszystkim kadre kierowniczą, dyrektorską i menedżerską. Są właścicielami i udziałowcami kapitału i inwestycji, uczą języka niemieckiego, jak również zatrudniani są jako specjaliści od transformacji gospodarczej, bankowości, organizacji produkcji, marketingu.

Z kolei Francuzi otrzymali zezwolenie na pracę w 15 województwach. Są to m.in. szefowie i współwłaściciele firm lub ich filii, kadra ekonomiczno — finansowa, handlowcy itp.

Największa grupa Włochów — stosownie do roli tego kraju jako inwestora — pracuje w Tychach i Bielsku—Białej, w charakterze menedżerów, specjalistów finansowych, inżynierów techników, mistrzów i kontrolerów.

Amerykanie pracują aż w 37. województwach (272 zezwolenia), Kanadyjczycy — w 12. Poza kadrami dyrektorską, menedżerską w bankowości i handlu, doradców i konsultantów, znaczna ich liczba — to lektorzy. Ogółem wojewódzkie urzędy pracy wydały w ub. roku ok. 12 tys. zezwoleń na pracę w Polsce. Warszawa i województwo stołeczne daleko wyprzedziły w tym względzie pozostałe województwa (prawie 44 proc. zezwoleń). Na kolejnych miejscach w tej statystyce plasują się woj. wrocławskie, lubelskie, katowickie, gdańskie, łódzkie i krakowskie. Najmniej zezwoleń wydano w woj. wrocławskim (bezrobocie!). Istnieje silna korelacja między liczbą zarejestrowanych firm zagranicznych na danym terenie a liczbą wydawanych zezwoleń na pracę dla cudzoziemców. Silnie rozwinięty przemysł i budownictwo — też są tu nie bez znaczenia.

Teresa Kwaśniewska (PAI)

Fotografię Krzysztofa Daukszewicza, zamieszczoną w poprzednim numerze ŻP wykonała i podarowała nam Firma Dalux z ul. Kazimierzowskiej w Przemysłu.

Dziękujemy!

ZESŁAŃCY



PREZES ZW. SYBIRAKÓW w Przemysłu — PANI MATYLDA RYSAK. (ZD. SZWARC)

Związek Sybiraków w Przemysłu prowadzi swoją działalność od 31. stycznia 1990 roku. Obecnie liczy 420 członków. Od początku powstania Związku funkcję prezesa pełni Matylda Rysak. Poprzez udzielanie zapomóg finansowych Związek przychodzi z pomocą lu-

dziom, których zbrodniczy system kilkadziesiąt lat temu zesłał na daleką Syberię.

W tym roku przemyskich sybiraków czekają dwie podniosłe uroczystości: 3. maja w kościele karmelitów zostanie poświęcony ich sztandar, natomiast w dniach 8-9 maja odbędzie się ogólnopolska pielgrzymka sybiraków na Jasną Górę.

W lutym 1990 roku została ona wraz z całą niemal rodziną deportowana na Syberię. Po dotarciu w bydłowych wagonach do Omska, wszystkich załadowano do samochodów ciężarowych i przewieziono do miejscowości Tara. Stamtąd z kolei — saniami do Berezówki. Cała ta „podróż” trwała blisko miesiąc.

Praca na Syberii była bardzo ciężka. Do wyrębu lasu zesłańcy przemierzali w obie strony prawie 40 km. Ponadto brali udział w ładowaniu towarów na okręty. Na skutek nabytej kurzej ślepoty wielu z nich utonęło w rzece Irtyń. Czas pracy wynosił 12 godzin. Często pracowano również w niedzielę.

Najczęstszym pożywieniem, jakie podawano zesłańcom — była zupa z podgniętej kapusty, w której niekiedy można było znaleźć kawałek ryby czy ziemniaka. Mięso i cukier były prawdziwym luksusem. Dzienna racja chleba dla dziecka wynosiła 400 g, a dla osoby pracującej — 600 g.

W takich warunkach śmierć zbierała duże żniwo. Jej najczęstszymi przyczynami były głód i tyfus plamisty. Często również dochodziło do śmiertelnego pobicia zesłańca przez strażników.

Śmierć nie ominęła rodziny Matyldy Rysak. Pierwszy umarł jej ojciec, kilkanaście miesięcy później — 15. miesięczna siostrzenica, a 12. maja 1942 roku umarła jej matka, którą z powodu braku desek pochowano w zwykłym prześcieradle. Wszyscy zostali pochowani gdzieś na dalekiej Syberii. Matylda Rysak pożyła z bolesną prawdą, że już nigdy nie

odnajdzie miejsca wiecznego spoczynku tych, których tak bardzo kochała.

W marcu 1945 roku w Pralkowcach została zamordowana jej trzecia siostra Adela (dwie siostry: Cecylia i Helena przebywały wraz z nią na Syberii). Zabójca siostry wkrótce został rozstrzelany przez Rosjan. Ona zaś spoczęła na małym cmentarzu w Pralkowcach. Jej grobem do dnia dzisiejszego opiekuje się ksiądz grekokatolicki Michał Czerwiński.

Tym, co pozwoliło Matyldzie Rysak przeżyć ten koszmar, była wiara w Boga. Kiedy w Berezówce NKWD odbierało zesłańcom różańce i medaliki, ona swój różaniec ukryła w bucie. Na miejscu zesłania Polacy wybudowali kaplicę, w której szczególnie uroczystość odprawiano nabożeństwa ku czci Maryi. Wielu Rosjan z wielkim szacunkiem, a nawet podziwem — odnosiło się do pobożności Polaków. Niektórzy Rosjanie wspólnie z polskimi zesłańcami obchodzili święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Jeden z żołnierzy rosyjskich miał oczy pełne łez kiedy przysłuchiwał się pieśniom religijnym śpiewanym przez Polaków. Gdy odchodził na front otrzymał od polskich kobiet medalik, który zaszył sobie w bluzę. Niedługo potem zginął.

Przed wyjazdem grupy zesłańców do Polski zorganizowano dla nich pożegnalną zabawę. W ciągu 6 lat spędzonych przez Matyldę Rysak i jej rodzinę na Syberii była to pierwsza i zarazem ostatnia zabawa. Kiedy odjeżdżali — przyszły do nich Rosjanki. Na kolnatch, z łzami w oczach mówiły: „...*Nie chcemy więcej tej biedy i tych przesładowań! Proście waszą Matkę Boską o pomoc dla nas!*”

Matylda Rysak wraz z pozostałą przy życiu rodziną wróciła do Polski 27. września 1946 roku. Wkrótce uswiadomiła sobie, że syberyjskie lody zamieniła na polskie piekło...

Ryszard Tluczek



TRUDNE ZAKUPY

Łatwo można zapomnieć, patrząc na dzisiejsze sklepy, że kiedyś było inaczej: kupowało się, a właściwie zdobywało się to, co tego dnia „rzucili”, albo to, co miało się na kartkach, albo to, co — wybrani — otrzymywali na talony. Od czasu do czasu obywatel PRL podarował sobie odrobinę luksusu i udawał się do sklepu Pewex-u, który dla niego był czymś wspaniałym, pełnym uroków zachodniego świata i tam, za parędziesiąt centów, kupionych wcześniej nielegalnie u „konia”, nabywał mydło Fa lub butelczkę wódeczki, albo też puszkę Coca-Coli. Kto dziś o tym pamięta, skoro sklepowe półki uginają się od towarów, media pękają w szwach od reklam towarów z różnych zakątków świata, dealerzy znanych firm samochodowych zabiegają o klienta, mając go obietnicami nagród, zniżek i diamentowych gwarancji. Tylko Pewex się nie zmienił i trwa, jak trwał przez lata centralnie sterowanej gospodarki, przypominając jednak już nie najbardziej elegancki sklep dla wybranych, lecz raczej przypadkowy stragan z przypadkowymi towarami, którego personel śmiertelnie się nudzi w oczekiwaniu na klientów i dziwi się, że z takiej prosperity popadł w taką plajtę.

O dziwo zakupy wcale nie stały się łatwiejsze, a nawet można zarzykować twierdzenie, że z dnia na dzień stają się trudniejsze. Niby towarów dostatek, ale jak się chce kupić coś określonego koloru, określonego gatunku, w określonej cenie i jeszcze rozmiarze, staje się to zadaniem nie do wykonania — zawsze któryś z postulatów nie do końca może być spełniony. Poza tym człowiek — klient przyzwyczajony do jakiejś marki towaru, po czym za parę miesięcy już jej na rynku nie znajdzie, nie bardzo nawet wiadomo dlaczego. Stałość i ciągłość oferty i firm, to dla naszych handlowców zadanie ciągle zbyt wyrafinowane.

Trudność zakupów jest jeszcze dodatkowo wzmagana obawą przed „zrobieniem się w konia”. Ten sam towar można bowiem kupić po bardzo różnych cenach i na bardzo różnych warunkach, choćby gwarancyjnych. Na dobrą więc sprawę trzeba przed każdym zakupem zrobić najpierw gruntowny wywiad, a dopiero po tym zdecydować się co, gdzie i za ile.

Teraz podobne dylematy coraz częściej towarzyszą rynkowi usług. Najdobitniejszym tego przykładem są biura turystyczne przeciągające się w bardzo różnych ofertach. Coraz częściej rodzimym biurom stwarzają konkurencję biura zagraniczne sprzedające ofertę z pierwszej bądź drugiej ręki, a nie jak polskie z drugiej, trzeciej, a bywa i czwartej.

Ostatnio poznańska filia niemieckiej firmy CTS, jednego z większych organizatorów turystyki na tamtym rynku, zorganizowała wyjazd promocyjny dla 60 polskich dziennikarzy prasy, radia i telewizji. Wyjazd, luksusowym autokarem, odbywał się do Londynu, a to w celu poznania nowej oferty CTS na polskie rynki. Oferta jest rzeczywiście interesująca, gdyż CTS została wyłącznym przedstawicielem firmy promowej STENA LINE/SEALINK, która to firma w znacznym stopniu zdominowała przewozy promowe między kontynentem a Wielką Brytanią i Irlandią. Ta wyłączność zaoferowała specjalną taryfą dla Polski: bilet rezerwowany w CTS jest o jedną czwartą tańszy niż ten kupowany na Zachodzie. Na dodatek firma oferuje tanią turystykę grupową i bilety lotnicze, bywa że z 70. proc. zniżką. Tylko kto o tym wie?

I bądź tu mądry i rób dziś zakupy!

Lech Bigoński (PAI)

„Ruskie święta”

W tym roku święta wielkanocne w Kościele wschodnim przypadają tydzień później niż rzymskokatolickie. Przez długie wieki w naszym regionie prawie powszechnie obchodzono święta „polskie” i „ruskie”. Jeszcze dziś żyją ludzie, którzy dwa razy w roku przeżywali radość Zmartwychwstania Pańskiego. Obecnie dla większości społeczeństwa tamte czasy przeszły w zapomnienie. Dlatego też zdecydowałem się przypomnieć niektóre grekokatolickie zwyczaje i obrzędy wielkanocne.

Święta Zmartwychwstania Pańskiego inauguruje w obrządku wschodnim odprawiane o wschodzie słońca w niedzielę wielkanocną nabożeństwo nadgrobne. Rozpoczyna je kapłan ubrany w fioletowy lub czerwony felon (rodzaj łac. kapy) śpiewem przed Grobem Pańskim. Następnie przebrany w jasne szaty liturgiczne podchodzi po raz drugi wraz z zebranym duchowieństwem do Grobu, okadza znajdujący się tam Najświętszy Sakrament, zdejmując z monstrancji okrywający ją tiul i zwracając się twarzą do wiernych intonuje wielkanocny tropar „Woskres Jsus od groba”. W tym momencie uderzają wszystkie dzwony. Następnie celebrans prowadzi procesję z Najświętszym Sakramentem 3-4 krotnie okrążającą cerkiew. Podczas procesji czterech mężczyzn niosą „płaszczanicę”.

Po powrocie do cerkwi „płaszczanica” ta jest rozkładana na ołtarzu i na niej aż do Wniebowstąpienia odprawiana jest Najświętsza Ofiara. Z kolei kapłan bierze krzyż służący do błogosławieństwa wiernych i wychodzi wraz ze zgromadzonymi z cerkwi, w której zostaje tylko jeden człowiek w celu zamknięcia drzwi od środka. Przed zamkniętymi drzwiami celebrans śpiewa wstęp do Jutrznii, a następnie na przemian z wiernymi tropar „Chrystos woskresie iz mertwych...” (Chrystus powstał z martwych, śmiercią śmierć zwyciężył i będącym w grobie życie darował). W końcu kapłan otwiera drzwi krzyżem — co oznacza, że Pan Jezus otworzył nam niebo. Po modlitwach wzywa wiernych do przebaczenia i miłości oraz daje do całowania krzyż, Ewangelię i ikonę Zmartwychwstania.

Msza święta wielkanocna jest niezwykle uroczysta. Podczas śpiewania Ewangelii („Prorok” wg. św. Jana) dzwoni się we wszystkie dzwony po każdym wierszu. Jeśli jest kilku celebransów — to śpiewają oni Ewangelię na przemian po jednym wierszu w różnych językach. Przed wojną szczególnie wrażeń robiła Służba Boża metropolitalna, odprawiana w katedrze św. Jura we Lwowie. Metropolita rozpoczynał Ewangelię od wielkiego ołtarza, a dostojniejsi kapłani ustawieni byli przy ołtarzach bocznych. Każdy wiersz był śpiewany najpierw przez metropolitę po grecku, a następnie kolejno przez współcelebransów po łacinie, cerkiewnosłowiańsku, hebrajsku, ormiańsku itd. Dopiero na końcu powtarzał ten wiersz w języku ukraińskim diakon z ambony. Po odśpiewaniu Ewangelii następowała krótka przerwa, podczas której bito w dzwony — co miało symbolizować, że słowa Chrystusa rozchodzą się po całym świecie.

Po Słudze Bożej poświęcony jest „Artos” (po grecku „piękny chleb”, tj. Pascha cerkiewna). Jest to pszenny bochenek, do którego przymocowuje się obraz zmartwychwstałego Zbawiciela. Leży on potem przez cały tydzień na tetrapodzie (czterokątny stolik) na pamiątkę, że zmartwychwstały Chrystus pokazał się uczniom i jadł z nimi, a wśród nas jest obecny do dziś. Chleb ten kapłan pokraje i rozda wiernym w niedzielę po Wielkanocy, zwaną Antypaschą (zakonczenie Wielkanocy) lub Tomaszową (czytana jest bowiem w tym dniu Ewangelia o św. Tomaszu).

Po Mszy świętej przed cerkwią zbiera się młodzież i śpiewa „hailki” — tzn. pieśni sławiące budzącą się do życia wiosenną przyrodę. Kapłan z wiernymi udaje się na cmentarz,

gdzie na grobach odprawiane jest nabożeństwo paschalne o zmartwychwstaniu Pańskim. Utwierdza to wiarę, że tak jak zmartwychwstał Chrystus — tak zmartwychwstaną wszyscy, którzy pomarli.

Święto Wielkanocy trwa w Kościele grekokatolickim i prawosławnym 3 dni, podczas których ludzie składają sobie życzenia, rozdają pisanki „kraszanki”. Zwyczaj ten pochodzi jeszcze z czasów rzymskich. Tak samo jak u „łacinników” zachowała się tradycja „łanego poniedziałku”. Święta to „uświęcony czas”, nie urzędza się bowiem w tym czasie wesel i zabaw, a jedynie przeżywa radość ze Zmartwychwstania Pańskiego. W pierwszy dzień świąt kiedyś przez cały dzień z wyjątkiem przerw na nabożeństwa bito w dzwony cerkiewne, co musiało robić wielkie wrażenie, zwłaszcza w rejonach górskich np. na Łemkowszczyźnie.

Przypominając symbolikę i zwyczaje wielkanocne, w tym i wcześniejszym numerze „Życia Przemyskiego”, chciałem przywołać bogactwo naszych dziejów oraz wskazać na wspólne korzenie chrześcijaństwa, pomimo podziału na różne Kościoły i obrządki.

Stanisław Stępień

Płaszczanica — całun, tkanina z namalowanym wizerunkiem zdjętego z krzyża Chrystusa, umieszczona w Kościele wschodnim w Grobie Pańskim zamiast stosowanej w Kościele rzymskokatolickim figury Zbawiciela.



Fot. Jacek Szewc

Przewodnik wideo

Czas przeznaczenia

(A Time of Destiny), USA, 1988, reż. Gregory Nava; wyst. Wiliam Hurt, Timothy Hutton. Włochy 1945 roku.

Toczą się jeszcze walki. Amerykanie wyzwalają jedno miasteczko po drugim. Na postoju jeden z żołnierzy, Jack, snuje wspomnienia o swojej młodej żonie, którą zostawił w Kalifornii. 1943 rok — Kalifornia. Josie wymyka się wieczorem z bagażami z domu do ciężarówki Jacka, aby potajemnie uciec przed despotycznym ojcem i wziąć ślub z ukochanym. Ze swych zamiarów zwierza się tylko siostrze Meg. Rodzice, a szczególnie ojciec, są przeciwni temu związkowi. Narzeczeni spieszą się, gdyż Jack dostał powołanie do wojska i będzie musiał wyjechać na front do Europy. Klasyczny melodramat, ale ciekawie opowiedziany.

SAMANTHA;

USA, 1991; reż. Stephen La Rooque; wyst. Martha Plimpton, Dermot Mulroney.

W swoje 21. urodziny Samantha dowiadyuje się, od swoich rodziców, że nie jest ich prawdziwą córką. Jako niemowlę została podrzucona pod ich drzwi w wiklinowym koszu, a jako, że domu tego dotychczas Bóg nie pobłogosławił potomstwem

— została przyjęta z radością. Teraz, gdy na dole w ogrodzie zebrał się tłum urodzinowych gości, Samantha zamknęła się w swoim pokoju, nagle zagubiona i rozgoryczona. Czuje się oszukana — kim jest i kim była do tej pory? Samantha postanawia opuścić swój dotychczasowy dom i wyruszyć na poszukiwanie prawdziwych rodziców. Nie będzie to jednak łatwe, w drodze czeka ją wiele niespodzianek — czy upora się ze swoimi, przesładującym ją pechem? Zobaczący sami. Wątek stary jak świat, ale potraktowany z humorem.

Twoja na zawsze, Lulu

(Forever, Lulu), USA, 1986, reż. Amos Kollek; wyst. Hanna Schygulla, Deborah Horry. Elaine bardzo chciała zostać pisarką — nie wyszło. Chciała mieć męża, też nie wyszło. Zakochała się w żonatym mężczyźnie. Rozstali się, bo on nie chciał odejść od żony. Elaine już od trzech lat żyje jak ascetka — samotnie i już nie próbuje zostać pisarką. Jest zrozpaczona, bez pracy i pieniędzy. Pograżona w najczarniejszej rozpacz, sięga po pistolet, ale w ostatniej sekundzie ratuje ją telefon. Następną próbą samobójczą, znów kończy się niepowodzeniem. Splot przedziwnych wydarzeń odmienia nagłe życie Elaine. Wpada w sam środek zakłóconej gangsterskiej historii. Gatunek tego filmu trudno określić. Dzięki dobrej obsadzie i komediowym akcentom, zwłaszcza w drugiej połowie, ogląda się go nieźle.

Kącik kucharski



Pieczeń wołowa z chrzanem

1 kg zrazówki, 5 dag masła, 1 łyżka soli; korzonek chrzanu, 1 dag bułki, 2 dag masła, 1 żółtko, sok z 1/2 cytryny, 1/2 łyżeczki cukru, szczypta soli na nadzienie; 1/4 l śmietany, 1 dag maki, sok z 1/2 cytryny, szczypta soli i cukru na sos. Z mięsa usunąć żyły, posolić je i włożyć na rozgrzane masło, zrumienić z każdej strony, następnie podlać niedużą ilością wody, dusić wolno pod pokrywką, aż będzie miękkie. Przeciak pieczeń wzdłuż, tak by się trzymała tylko od spodu. W środek nacięcia włożyć chrzan wymieszany z masłem, tartą bułką, żół-

kami, sokiem z cytryny, solą i cukrem. Wyrównać pieczeń, wstawić na 10-15 min. do piekarnika, aby się zapiekła. Oddzielnie rozbić śmietanę z mąką i sokiem cytrynowym, dodać szczyptę cukru i soli, podlać pieczeń, zagotować ze śmietaną i podać. Do tak przygotowanej pieczeni należy podać ziemniaki z pary.

Placek z powidłami

1/2 kg maki, 1/8 kg masła, 5 żółtek, 1/4 l śmietanki, 4 dag drożdży, 6 dag cukru na ciasto, 1/2 kg powideł, 6 dag skórki pomarańczowej, 6 dag rodzynków, 6 dag migdałów, 3 dag ziarnistego cukru do przelozienia. Wykonać ciasto drożdżowe. Gdy urośnie rozciągnąć połowę ciasta cienką warstwą na blachę, posmarować powidłami, które należy zmieszać z cienką poszatkowaną skórką pomarańczową. Gdy powidła są kwaśne, dodać cukru, a kto lubi, może dodać także cynamonu. Z pozostałego ciasta toczyć waleczki, układać w kratkę na powidłach, na każdą kratkę położyć rodzynkę, posmarować kratki jajkiem, posypać siekanymi migdałami i ziarnistym cukrem, upiec w piekarniku.

KRZYŻÓWKA

Poziomo:

1) Tadeusz, czołowy filozof i logik (1886—1991); 7) obsuszony boczek wieprzowy; 9) duża antylopa afrykańska o krępej budowie ciała; 11) dawny urzędnik nadworny; 13) mongolski hodowca koni; 15) przed jesienią; 17) widzi, że ktoś nie widzi; 18) port nad Lenem; 20) tytuł książąt w krajach muzułmańskich; 23) lokalny wiatr nad Jez. Garda (Włochy); 25) pustynia żwirowa; 26) bardzo jasny meteor „gwiazda spadająca” 27) np. „Bartek” z Gór Świętokrzyskich; 28) „krzyżówkowa” zatoka; 29) najdzielniejszy po Achillesie wojownik pod Troją;

Pionowo:

1) kaleta, kiesa; 2) ustalona taryfa; 3) „złote...” — w przenośni: bogactwo, majątek; 4) składnik olejku z korzenia i kwiatów fiołka; 5) Jan, malarz polski, współtwórca „Panoramy Racławickiej”; 6) miasto — stacja klimatyczna w woj. szczecińskim; 8) imię królów niemieckich; 10) napisał „Sonety do Orfeusza”; 12) niemiecki teolog i reformator (1483—1546); 14) ...de Janerio; 16) trójchloroetylen — wywabiacz; 18) spadek kursu papierów wartościowych na giełdzie; 19) foka grenlandzka spotykana często na Bałtyku, obrączkowana; 21) śláz; 22) największa w Sporadach Pd. (M. Egejskie); 23) obóz, koczowisko Tatarów; 24) dawniej b. popularny kwartet szwedzki.

Aster

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR 12

Krzyżówka z hasłem: „Łakomy cierpi zawsze niedostatek”.

Pętlikowa: kelner, boston, regres, piknik, wybryk, Karnak, Jersey, Jawkow, Sikkin, Bajkał.

„Jolka” — Poziomo: dederon, dekalog, działka.

Pionowo: depeza, dekanat, dorozka. Nagrodę ufundowaną przez Video-Box w Przemysłu wylosował pan Stanisław Bubelski z Zaleskiej Woli. Nagrodę przesyłamy pocztą.

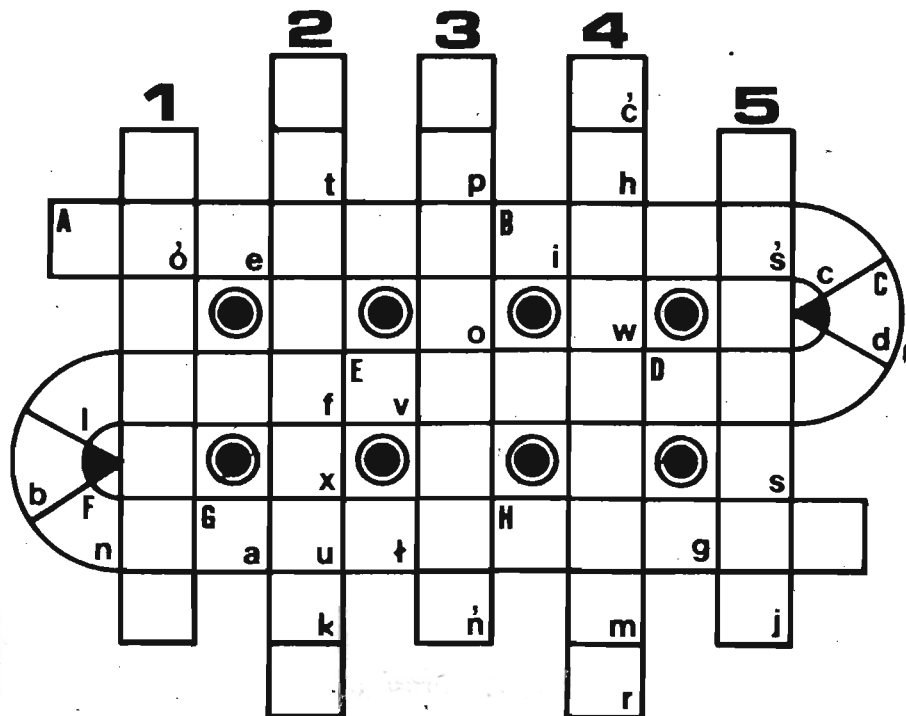
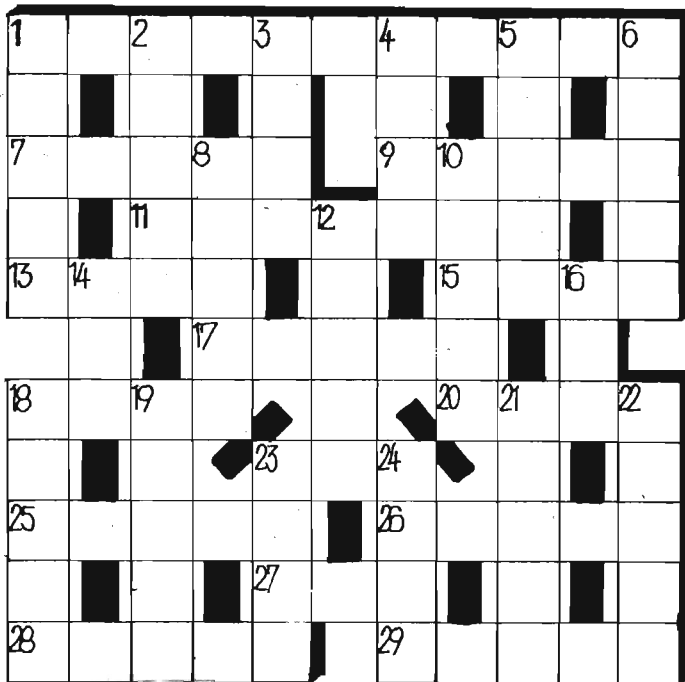
Termin nadsyłania rozwiązań — z kuponem — dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagrody — obiadu w Pensjonacie „Pod Białym Orłem”.

Pensjonat i Restauracja
„Pod Białym Orłem”
(Antoni Bomba)

poleca usługi:

- ★ hotelarskie (pokoje z łazienką)
- ★ gastronomiczne (śniadania, obiady, kolacje, uroczystości rodzinne)
- ★ parking

Przemysł, ul. Sanocka 13 ☎ 61-07



SPOSÓB NA MĄCZNIAKA

Specjaliści od prognoz długoterminowych przewidują, że w kwietniu aura będzie już sprzyjać pracom polowym i tylko patrzeć, jak również działkowcy przystąpią do obrabiania swoich kilku arów. Czas więc pomyśleć o zgromadzeniu nasion, a jest naprawdę w czym wybierać.

W handlu pojawiło się np. sporo nowych, wyselekcjonowanych odmian ogórków. Jest to szczególnie cenna informacja dla mieszkańców Polski południowo-wschodniej, gdzie od kilku lat uprawy atakuje mączniak rzekomy. Odporne na tę chorobę mają być ponoć Alladyn, Parys, Heron i Edyp — odmiany zalecane dla działkowców. Gdy chodzi natomiast o produkcję towarową, a więc na większą skalę, należy wspomnieć przede wszystkim o złotym medalistce ubiegłorocznych targów Polagra — jest nim ogórek Śremski F1.

W sprzedaży znajdują się także nasiona otrzymane z kwalifikowanego materiału, zabezpieczone przed chorobami i zaotczkowane. Są wprawdzie droższe, ale jakością zdecydowanie przewyższają rozprowadzane do tej pory. Handlowcy oferują również 6-metrowe taśmy nasienne (np. z ogórkami kosztuje 8.500 zł, z marchewką — 7.000 zł). Zawierają one wysokokwalifikowane nasiona o jednakowej wielkości, równomiernie rozmieszczone i zaprawione środkami ochrony roślin.

Wśród nowości nasiennych są m.in. rzodkiewka Carmen (wyróżnia się wielkością, cały korzeń jest czerwony), papryka Zorza (kremowo-żółta, nadaje się do uprawy w naszych warunkach klimatycznych) oraz fasola szparagowa żółtostrączkowa Laura (odmiana średnio-wczesna).

W porównaniu z rokiem ubiegłym, nasiona zdrożały nieznacznie. Co sklep, to inne ceny, ale różnice są niewielkie. Dla przykładu podajemy obowiązujące obecnie w sklepach Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „Pertex”. Marchewka Perfekcja kosztuje 3.500 zł; pietruszka Berlińska — 3.800; pomidory Paw — 4.200, Promyk — 3.500, Krakus — 4.000; cebula Wolska — 3.500; rzodkiewka, buraki i sałata — po 3.000 zł.

Najwyższa pora, by przystąpić także do wiosennych nasadzeń drzew i krzewów owocowych oraz ozdobnych. Np. w „Pertexie” wiśnie kosztują 19.000 zł, jabłonie — 15.000, grusze i śliwy — 22.000, orzech — 27.000, agrest i orzech laskowy — po 18.000 zł.

Wprawdzie marzeniem każdego działkowca jest wyhodowanie dorodnych warzyw i owoców bez stosowania „chemii”, ale uprawy są narażone na tak dużą ilość chorób i szkodników, że bez ingerencji człowieka plony byłyby prawie żadne. W tej sytuacji, najbardziej rozsądnym rozwiązaniem wydaje się być korzystanie jedynie (jeśli to możliwe) z pestycydów, zaliczanych do grupy ekologicznych, a takie już są. W sprzedaży jest np. Nowodor — preparat skutecznie zwalczający larwy stonki oraz Ekolist — dolistny środek plonotwórczy i grzybobójczy.

Również z zakupem sprzętu ogrodniczego nie powinno być kłopotów. I co jest równie ważne, w ciągu roku ceny nań prawie nie zmieniły się.

woj

Ciągo-krzyżówka przyrodnicza

Znaczenie wyrazów ciągiem: ostatnia litera poprzedniego wyrazu jest zarazem pierwszą następnego.

A — praca za pracę; B — ojczyzna Waranów; C — koncentracyjny lub harcerski; D — Antonim ciepła; E — Reżyser filmu „Haszek i jego Szwejk”; F — Wojsko obrony pogranicza; G — Antonim śmiechu; H — Szczególne w dowodzie osobistym;

Pionowo: 1,2,3,4,5 — kaczkę z gatunku grząz

z.s.

KUPON 15

Uśmiechnij się

Na przyjęciu imieninowym jeden z gości zwraca głośno uwagę, że pani domu w ogóle nic nie je.

— Mąż mi zabronił - Wyjaśnia krótko gospodyni.
— A co, oszczędzamy? - pytają się drwiąco goście gospodarza.

— Ależ skąd. Po prostu lekarz kazal mi się kłaść tylko na pusty żołądek.

Rozmawia dwóch lekarzy:

— Wiesz udało mi się wyleczyć kleptomankę. Zachowuje się jak każdy normalny człowiek.

— To znaczy, że już nie kradnie?

— Owszem kradnie, ale tylko to, co jest jej naprawdę potrzebne.

Na jeźdźnię, tuż przed pędzący samochód wbiega małe dziecko. Kierowca wykazując nieprawdopodobny refleks i umiejętności uniknął wypadku. Do samochodu dobiega policjant.

— Gratuluję panu, świetnie pan prowadzi. Za ten wyczyn nasza komenda ufunduje panu nagrodę - milion złotych!
— Wspaniale, cieszę się.

— Czy można wiedzieć, na co przeznaczy pan te pieniądze?

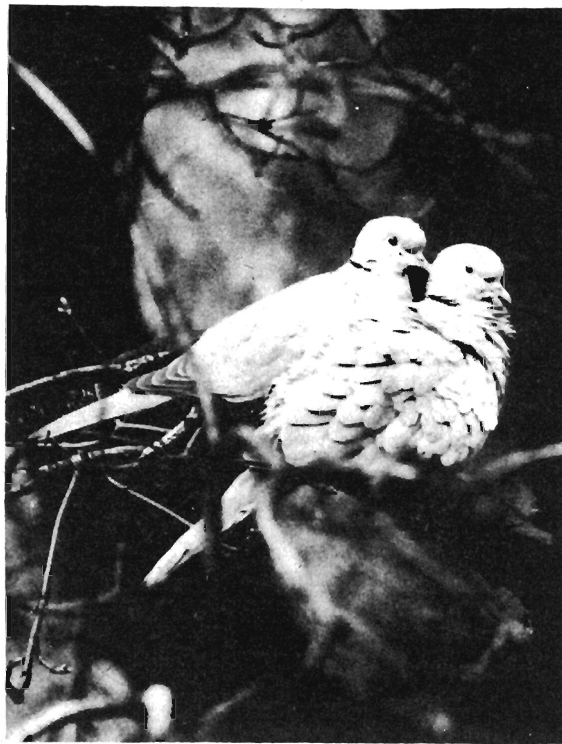
— Zapiszę się wreszcie na kurs prawa jazdy.

Zona kierowcy usiłuje ratować sytuację:

— Proszę nie zwracać na niego uwagi panie władzo, on się zawsze popisuje gdy jest pijany.

Z tylnego siedzenia odzywa się babcia:

— A nie mówiłam, że kradzionym samochodem daleko nie zajedziemy...



Fot. J. Szwic

CIEKAWOSTKI

Samotni Węgrzy

Mieszkańcy Budapesztu coraz bardziej wolą żyć w pojedynkę, samotnie. Do takiego wniosku skłaniają ustalenia władz stolicy Węgier, zgodnie z którymi, w okresie ostatnich dziesięciu lat, prawie 30 procent zwiększyła się ilość samotnych budapesztańczyków. Oznacza to, że co siódmy dorosły mieszkaniec stolicy nie zawiera małżeństwa.

Najwrażliwszy węch

Autor książki „Władcy mórz”, Michał Bright z USA twierdzi, że dla rekinów głównym narzędziem poszukiwania zdobyczy jest węch. Rekin ma tak wyczulone powonienie, że krew potencjalnej ofiary potrafi wyczuć z odległości 500 metrów. I im bardziej jest głodny, tym wrażliwszy i skuteczniejszy jest jego węch.

Odrzucone książki

Według danych statystycznych USA, źle się dzieje w zakresie czytelnictwa książek. Okazuje się bowiem, że w 1992 roku aż 60 procent rodzin amerykańskich nie nabyło ani jednej książki! Wystarczała im wyłącznie telewizja.

Zapowiedzi imprez

Przemysł

Kino „Kosmos” — 14.—18.IV.g.16.00 „Ferdynand”;14.— 18.IV. g.18.00 „Spokojnie tatuśku”.

MKK „Niedźwiadek” — 15.IV. g.19.00 Koncert zespołów: „Jazz Friends”; „Przemek — harmonic — blues” połączony z Jam Sessich; 18.IV. g.19.00 Wieczór autorski Jacka Fedorowicza.

BWA — 14.IV. g. 18.00 Otwarcie wystawy fotografii Marka Horwata.

Centrum Kulturalne — 15.IV. g.9.45 i 11.15 Teatr Lalki i Aktora „Kacperek” z Rzeszowa przedstawia widowisko pt. „Cyrk Glumzia”; 18.IV. g. 18.00 Koncert zespołu „Dezterter”; 21.IV. g. 17.00 Rewia cygańska „Ramona”.

Galeria Klubu „Pivnice” — 15.IV. g. 17.00 Otwarcie wystawy malarstwa Heleny Maszczak.

Towarzystwo Muzyczne — 17.IV. g. 18.00 Wieczór pieśni żydowskiej w wykonaniu Marka Bruknera, Anny Jagielskiej i Urszuli Borkowskiej.

Muzeum Narodowe — 17.IV. g. 11.00 Otwarcie wystawy pt. „Rośliny lasu karbońskiego”.

Biblioteka Wojewódzka — Wystawa archiwalno—bibliograficzna pt. „Kultura i sztuka żydów przemyskich”.

Jarosław

MOK — 19.IV. g.9.,11. i 13. „Ballady i romanse” A. Mickiewicza w wykonaniu aktorów Teatru „Bagatela”; 22.IV. g.17.00 i 19.00 Rewia cygańska „Ramona”; 21.IV. g.9.00 i 12.00 Filmy „Zemsta” i „Jeziorka Bodeńskie”.

DKF „Impuls” — 16.IV. g. 18.00 „The Fischer King”.

Lubaczów

MOK — 17.IV. Koncert zespołów rockowych; 17.i18.IV. g. 20.00 Dyskoteki dla młodzieży; 20.IV. g. 10.00 Teatr „Kacperek” przedstawia „Cyrk Glumzia”; ystawa rysunku i fotografii Mirosława Karapyty pt. „Czas i przestrzeń”; wystawa malarstwa Roberta Panfińskiego.

Uwaga organizatorzy imprez!

Zapowiedzi o organizowanych przez Was imprezach zamieszczamy w tej rubryce co tydzień — **bezpłatnie**. Informacje do rubryki prosimy zgłaszać telefonicznie pod numerami: 22—00 lub 73—84 bądź listownie.

Dziewczyna „Życia” '93

Po raz trzeci ogłaszamy konkurs na Dziewczynę „Życia” '93.

♥ W konkursie mogą brać udział dziewczyny (od 15 lat wzwyż), które przesyła do redakcji swoje zdjęcie opatrzone podpisem, godłem lub pseudonimem. Oczekujemy na zdjęcia portretowe, natchnioniej czarno-białe (jeżeli kolorowe, to trochę większe od legitymacyjnego).

♥ Wyboru Dziewczyny „Życia” '93 dokonują Czytelnicy, przysyłając do redakcji wypełnione kuponie konkursowe (na kuponie należy wpisać imię, godło lub pseudonim wybranej dziewczyny oraz jej numer kolejny. W jednym liście można przesać więcej kuponów).

♥ Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi z końcem roku. Laureatki (trzy pierwsze miejsca) otrzymają atrakcyjne nagrody oraz zostaną zaproszone na specjalnie dla nich zorganizowany bal.

Dziewczyna „Życia” '93

Nr kol.

(tu wpisać imię dziewczyny)



CIEKAWOSTKI

Niepokojące fakty

Nigdy dotąd nie popełniono tak wiele przestępstw w RFN jak w minionym 1992 roku. Według danych Federalnego Urzędu Kryminalnego, w tym okresie popełniono w Niemczech około 6 milionów czynów, co oznacza 10—procentowy wzrost przestępstw w stosunku do roku poprzedniego. Odnotowuje się radykalny wzrost agresywności i brutalności, zwłaszcza w postaci rabunków, częstego użycia broni. Co gorsza — spadają wskaźniki wykrywalności, i to głównie na obszarze byłej NRD, gdzie ledwie 30 procent sprawców przestępstw jest przez policję wykrywanych (w zachodnich landach 44 procent).

Niki Lauda — człowiek sukcesu

Sławny kierowca samochodowy formuły 1, były mistrz świata, Austriak Niki Lauda rozbudowuje systematycznie swoją firmę lotniczą. O jej pozycji świadczyć może fakt, że Lauda pozyskał dla siebie partnerstwo nie byle kogo, a mianowicie potentata na polu przewozów pasażerskich, niemiecką Lufthansę. Od początku 1993 roku firma „Lauda—Air” planuje we współpracy z Lufthansą przewozić pasażerów na trasie Wiedeń—Monachium—Miami. Lauda utrzymuje loty też do Bangkoku, Melbourne i Sydney.

HOROSKOP



Koziorożec (22 XII — 20 I) Zwolnij tempo, odpocznij. Zadbaj o swoje zdrowie i nie obkładaj się dodatkową pracą. Odwiedź znajomych - z nimi na pewno spędzisz mile czas. Będzie trochę zamieszania w sferze uczuć. Nie obdarzaj wszystkich bezgranicznym zaufaniem, bo ktoś może sprawić Ci zawód. Wystrzegaj się zobowiązujących propozycji.



Wodnik (21 I — 20II) Skuteczność Twoich działań wzrośnie. Masz duże szanse na sukces zawodowy. Twoje plany będą w pełni zaakceptowane przez przełożonych. Nie leniuchuj więc, weź się do pracy. Niewyczerpalnym źródłem energii dla Ciebie jest szacunek i podziw współpracowników, to pozwoli Ci przezwyciężyć największe trudności.



Ryby (21 II — 20 III) Najbliższe dni nie będą najlepsze. Spokojnie je przeczekaj. Pamiętaj, że nie ma sytuacji bez wyjścia. Chłodno przeanalizuj każdy problem. Nie gorączkuj się, nie bądź nadgorliwy i pamiętaj, że odrobina poczucia humoru może być pomocna w rozwiązywaniu ewentualnego konfliktu. Jeśli potrzebujesz rady — zwróć się do Wodnika.



Baran (21 III — 20 IV) Nie próbuj sam rozwiązywać swoich problemów w tych dniach. Zdaj się raczej na przyjaciół. Nie zamykaj się też w jakimś zacisku. Będzie w Tobie wystarczająca ilość energii, abyś mógł ją wykorzystać do realizacji swoich pomysłów, które spotkają się ze zrozumieniem i akceptacją otoczenia.



Byk (21 IV — 21 V) Twoje starania i ciężka praca w poprzednich miesiącach zostaną nagrodzone właśnie teraz. Czekają Cię nadprogramowe dochody. A jeśli dopiero teraz masz okazję do zrobienia interesu, nie zastanawiaj się — może jakaś fucha lub większe prace zlecone. Może pojawić się też interesująca propozycja wyjazdu.



Bliźnięta (22 V — 21 VI) Przed Tobą bardzo radosne i udane dni. Twoje wspaniałe samopoczucie sprawi, że jakkolwiek wysiłek wyda Ci się niepotrzebny. Nie wszystko jednak będzie w zasięgu ręki. Nie zmarń więc tak dobrego okresu w Twoim życiu i nie przetrwaj cennego czasu na beztroskiej zabawie.



Rak (22 VI — 22 VII) Uważasz, że wytrwałość i nieustanna praca prowadzą do sukcesu. To prawda, ale trzeba też znaleźć czas na odpoczynek i spokojnie przeanalizowanie planów oraz dotychczasowych działań. Chaos i pośpiech mogą doprowadzić do zagubienia właściwego celu. W pracy atmosfera wyjątkowo dobra.



Lew (23 VII — 23 VIII) Nadmiar obowiązków i pracochłonnych zajęć przyniesie zmęczenie. Znajdź choćby małą chwilkę na odpoczynek, może to być spacer lub pogawędka ze znajomymi. Pozwoli Ci to na zregenerowanie sił i rzucenie się z nowym zapałem w wir pracy. Szczególnie zadbaj o zdrowie.



Panna (24 VIII — 22 IX) Twoja wiara we własne siły nieco osłabnie, pojawi się niepewność, ale właśnie w tym okresie powinienes podjąć odważną walkę i przeciwstawić się własnemu zniechęceniu. Broń swoich koncepcji i śmiało wyjdź z własnymi argumentami. Posiadasz wielką siłę przebicia — wykorzystaj to, opłaci się.



Waga (23 IX — 23 X) Przyptyły wszelkich możliwości. Wielkie szanse na realizację szeroko zakrojonych planów. Jeśli pojawi się propozycja wyjazdu, nie wahaj się z niej skorzystać. W ogóle jakieś olśniewające oferty posypią się lawinowo. Będziesz miał mnóstwo zajęć, które dobrze wpłyną na Twoje samopoczucie.



Skorpion (24 X — 22 XI) Dla osób z finansjery dobry okres do pobudzenia koniunktury poprzez wgląd w interesy. Szansa na wzbogacenie konta. Nie planuj jednak zbyt forsownego wysiłku, gdyż zdrowie w tych dniach nie będzie najlepsze, co może przyczynić się do złej oceny sytuacji. W sprawach sercowych nieco zamieszania, które szybko minie.



Strzelec (23 XI — 21 XII) Nie wchodź w spory ze współpracownikami, szczególnie z przełożonymi. Znajdź metody łagodzące zatargi, gdyż będą one dotyczyły Twojej osoby. Przedmiotem dyskusji będą praca i życie osobiste. Bądź skromny i powściągliwy - opłaci się. Znajdź choćby chwilkę na odpoczynek, ostatnio za dużo pracujesz.



14.04. — 20.04.93 r.

SRODA

1 PROGRAM

- 8.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiamy o dzieciach
10.00 Wszystkie drogi prowadzą do domu — film obyczajowy prod. włoskiej
11.35 Reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Chochlikowe psy, czyli zmagania z ortografią — „rz”, „z”
13.05 Teatr Telewizji
13.50 Swego nie znacie...
14.00 Nie tylko siedem cudów świata
14.30 Ja się kochał — opowieść starego kowala
14.50 Współczesna proza polska
15.25 W poszukiwaniu utraconej księgi
16.00 Program dnia
16.05 Sami o sobie — magazyn nastolatków
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpres
17.25 Szczęścia nie można kupić (5) — serial kanadyjsko-franc.
18.15 Klinika zdrowego człowieka
18.35 My i świat — magazyn
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Studio sport
20.00 50 rocznica powstania w Getcie Warszawskim
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Linda po kolei: Matka Królów — film fab. prod. polskiej
1.05 Już nowy dzień
1.15 Punkt widzenia — serial TP
2.05 Największe wydarzenia XX wieku
3.05 To lubię — jazz — Janusz Atlas
4.00 Zakończenie programu

2 PROGRAM

- 8.00 Panorama
8.05 Program lokalny
8.35 Przygody Hucka Finna — serial anim. prod. japońskiej
9.00 Studio Dwójki
9.15 Pokolenia — serial prod. USA
9.40 Świat kobiet — magazyn
10.05 Język angielski (24)
10.30 Język niemiecki (24)
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Trzy kwadransy ze sportem
12.00 Studio Dwójki
12.15 Na zyczenie
13.00 Panorama
13.05 Dziwięk i cisza — opowieść o Aleksandrze Grahamie Bellu (4-ost.)
14.00 Rock Steady — serial muzyczny
15.00 Film dokumentalny
15.55 Program dnia
16.00 Artysta i jego świat — film dok.
16.30 Panorama
16.35 Podatki od 20% do 40%
16.40 Sport
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.55 Przygody Hucka Finna — serial
17.20 Magazyn ekologiczny
17.35 Od pierwszego do pierwszego
18.00 Programy lokalne
18.35 Pokolenia — serial prod. USA
19.00 Pod papugami (2) — spektakl
20.00 Dziwięk i cisza — opowieść o Aleksandrze Grahamie Bellu — film
20.50 Cienie życia
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Studio Teatralne Dwójki
23.00 + film dok.
23.30 Magia bieli — film dok.
24.00 Panorama
0.05 Zakończenie programu

CZWARTEK

1 PROGRAM

- 6.00 Punkt widzenia (3) — serial TP
6.50 Klinika zdrowego człowieka
7.15 Klinika w Szwarzwaldzie — serial prod. niem.
8.00 To lubię
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiamy o dzieciach
10.00 Kojak — serial prod. USA
10.50 Z wiarą w nowe — program Red. Katolickiej
11.30 Pod tatarskim buńczukiem
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań

- 12.45 Czerwone bagno — film przyrod.
13.45 Eko-lego
14.10 Dookoła świata — Marrakeszu
14.40 Zwierzęta świata — serial dok. prod. ang.
15.05 Taki pejzaż — Mazowsze
15.35 Przechłady i morza — Namibia
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: Kwant oraz film z serii 3-2-1 Kontakt
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpres
17.25 Klinika w Szwarzwaldzie — serial
18.10 Magazyn katolicki
18.30 Prawnik domowy
18.40 Zulu Gula — program satyryczny
19.00 Tęczy mini-box
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Kojak — serial prod. USA
21.10 Tylko w Jedyńce
21.50 XIV Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław '93
22.15 Pegaz
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Zły — film dok.
0.05 Język włoski (26)
0.20 Wiech na dobranoc (2)
0.25 Już nowy dzień
0.35 To lubię
1.15 Barwy miłości: Dzieje grzechu — film fab. prod. polskiej
3.15 Na całym świecie tego nie ma tylko w Tyszowicach — film dok.
3.40 Zakończenie programu

2 PROGRAM

- 8.00 Panorama
8.05 Program lokalny
8.35 Życie w ZOO — serial przyrod.
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.55 Program dnia
16.00 Wielka piłka
16.30 Panorama
16.35 Podatki od 20% do 40%. Lekarz
16.40 Język ang. w nauce i technice
16.55 Życie w ZOO — serial przyrod.
17.20 Roman Kramsztyk — film dok.
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej
18.00 Programy lokalne
18.30 Panorama
18.35 Pokolenia — serial prod. USA
19.00 Kobiety jazzu
20.00 Sinfonia Varsovia w studiu koncertowym S-1 Polskiego Radia
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny
22.20 Drogi towarzyszu Garbaczow — film fab. prod. włoskiej
23.45 Poznańska Wiosna Muzyczna studio festiwalowe
24.00 Panorama
0.05 Uderzenie sztuki — Błysk światła
0.35 Zakończenie programu

PIĄTEK

1 PROGRAM

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.20 Domowe przedszkole
10.00 Berlin lady — film prod. franc.-niem.-włoskiej
11.45 Kwadrans na kawę
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Tylko u nas
12.55 Temat dnia: Być tutaj
13.00 Inna szkoła?
13.30 Zarządzanie (3) — serial popularnonaukowy prod. niem.
13.45 Na jawie i we śnie
13.55 Ustawy i ludzie — pr. publ.
14.10 Teleplastikon
14.30 Dokument trochę inny
15.00 Euroturystyka — Sandomierz
15.15 Takie jest życie (3)
15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
15.55 Jaka szkoła?
16.00 Program dnia
16.05 Ciuchcia — pr. dla najmłodszych
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpres
17.20 Martin Luther King i jego dziedzictwo (2) — film dok.
18.05 Każdy ma prawo
18.25 Randka w ciemno
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Berlin lady — film prod. franc.-niem.-włoskiej
21.55 Zapis czasów — pr. publicystyczny
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Hotel Terminus — film dok.
23.55 Jutro nowy dzień
0.05 Legendy gitary (7)
1.05 Agnieszka Osiecka zaprasza — Listy śpiewające
2.00 Zaklęty dwór — serial TP
2.55 Siódemka w Jedyńce
4.00 Zakończenie programu

2 PROGRAM

- 8.00 Panorama
8.05 Program lokalny
8.35 Pole Position — serial anim. prod. franc.
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.55 Program dnia
16.00 Klub Yuppies?
16.30 Panorama
16.35 Image — style w modzie
16.50 Pole Position — franc. serial anim.
17.20 Kate i Allie — serial prod. USA
17.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają

- 18.00-21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny
22.20 Czarownice z Eastwick — film fab. prod. USA
0.20 Panorama
0.25 Teatr Sensacji: Robert Thomas Alicja prowadzi śledztwo
1.50 Zakończenie programu

SOBOTA

1 PROGRAM

- 7.25 Program dnia
7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy — blok programów rolnych (Rynek Agro, Wieści, z Polski)
8.35 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno — program Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 5-10-15 — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii „Opowieści z Nowego Testamentu”
10.50 Język angielski dla dzieci (15)
11.00 Po pięćdziesięciu latach: Zapis z przeszłości — film dok. Andrzeja Gassa i Stanisława Trzaski oraz Krystia — film dok. Wiktora Skrzyneckiego i Dariusza Stankiewicza
12.00 Wiadomości
12.10 Rodzina rodzinie
12.40 Odyseja zwierzęca (15) — serial
13.30 Jan Bo. — Live (1) — piosenki Jana Borysewicza
14.00 Walt Disney przedstawia
15.20 Konfrontacje filmowe '93
15.45 Telewizyjny Teatr Rozmaitości — Mgła — Jadwiga Skotnicka
17.00 Teleexpres
17.25 Spiochy (3) — serial prod. ang.
18.15 Bonjour la France — teleturniej
18.30 Bo wszystko w nim grało (2) — piosenki Henryka Warsa
19.00 Małe wiadomości DD — program informacyjny dla dzieci
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 Stworzyć szpiega — film biog. prod. USA
22.10 Czar par (3)
23.20 Wiadomości
23.30 Sportowa sobota
23.55 Dillinger — film prod. USA
1.25 Naftalinowy świat — recital zespołu Pod Budą
2.00 Zaklęty dwór (5) — serial prod. TP
3.00 Noce w Las Vegas — noc pierwsza
3.45 Zakończenie programu

2 PROGRAM

- 7.30 Perspektyw — program wojskowy
8.00 Panorama
8.05 Ulica Sezamkowa
9.05 Tacy sami
9.25 Lekcja języka migowego
9.30 Powitanie
9.40 Na bocznych drogach Europy — film dokumentalny
10.10 Halo Dwójka
10.20 Kobiety sukcesu
10.50 Róża, co chcesz
11.15 Benny Hill — angiel. prog. rozryw.
11.40 Nauczyciele świata — Czy człowiek ma trzecią rękę?
12.30 Kaskaderskie ABC
13.00 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
13.30 Lekarz domowy
13.50 Co jest grane? — program muzyczny dla dzieci i młodzieży
14.00 Kłasytory polskie — film dok.
14.30 Studio Sport
15.20 Zwierzęta świata — serial przyrod.
15.50 Halo Dwójka
15.55 Za chwilę dalszy ciąg programu — program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.40 Program dnia
16.50 Panorama
16.45 Pełna chata (40) — serial USA
17.10 Razem być — śpiewa Zbigniew Wodecki
18.00 Programy lokalne
18.30 Halo dzieci
18.35 Popioły (1) — film fab. prod. pol.
20.25 Wielki sport
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.35 Camerata 2 — magazyn muzyczny
22.15 Benny Hill — ang. prog. rozr.
22.45 Oberża na pustkowiu (1) — serial
23.30 Ostatni klaps filmu — Śmierć jak kromka chleba
23.45 Poznańska Wiosna Muzyczna
24.00 Panorama
0.05 Art — noc
2.35 Zakończenie programu

NIEDZIELA

1 PROGRAM

- 6.55 Program dnia
7.45 Rolnictwo na świecie
7.55 Przystanki codzienności
8.15 Notowania
8.40 Polskie ZOO (powt.)
9.00 Zamek Eureka — serial prod. USA
9.25 Teleranek oraz film z serii — Dusty (2)
9.50 Język angielski dla dzieci (16)
9.55 Msza święta z Watykanu — Beatyfikacja s. Faustyny Kowalskiej, s. Marii Anieli Truskowskiej i ks. Stanisława Kazimierczaka

- 12.15 Tydzień — magazyn rolniczy
13.00 Telewizyjny koncert życzeń
13.55 Teatr dla dzieci
14.10 Z kamerą wśród zwierząt
14.30 Żegnaj Rockefeller (1) — serial TP
15.05 Wiosna nasza
15.30 Sto pytań do...
16.15 Country Ameryka
17.00 Teleexpres
17.30 Dynastia — serial prod. USA
18.20 7 dni-świat
18.50 Kontra Kabaretu Klika — Pamiętasz — program satyryczny
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Kuchnia polska (1) — serial TP
21.20 Meeting kabaretowy
22.05 Sportowa niedziela
22.50 Wokół wielkiej sceny
23.25 Pan Hire — dramat prod. fran.
0.45 Gorąca linia
0.55 Telewizyjny leksykon humoru
2.00 Zaklęty dwór (6) — serial TP
3.00 Program muzyczny
4.00 Zakończenie programu

2 PROGRAM

- 7.20 Przegląd tygodnia
7.50 Tajemniczy opiekun (11) — serial prod. japońskiej
8.15 Film dla niesłyszących
9.15 Słowo na niedzielę
9.20 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 Mini-lista przebojów
11.00 Muzyka, moja miłość — Krystyna Zachwatowicz
12.00 Rodziny bumerang (49) — serial
12.45 Krakowskie legendy
13.00 Podróże w czasie i przestrzeni
14.10 Animals
15.00 Wydarzenie tygodnia
15.30 Godzina z Hanna Barberą
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Cudowne lata — serial prod. USA
17.10 Słowa i twarze — Andrzej Kijowski
17.50 Rozmowy Jerzego Markuszewskiego — program o Zbigniewie Raszewskim
18.20 Teatr Cinema — reportaż
18.30 Halo dzieci
18.35 Sebastian i wróbel — film fab.
20.10 Publicystyka kulturalna
21.00 Panorama
21.35 Kolo fortuny — teleturniej
22.10 Stoł Marcechaja Gebirtiga
22.35 Moment — film dok. Macieja Wojtyjskiego
23.15 Śpielberg ukryta kamera — reportaż
23.30 Osobno i razem, czyli Semafor i Piwnica we Wrocławiu
24.00 Panorama
0.05 Samuel Beckett — Co, gdzie
0.25 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK

1 PROGRAM

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiamy o dzieciach
10.05 Dynastia (185) — serial prod. USA
11.00 Szkoła dla rodziców
11.40 Wiadomości
11.50 Pomnik Ofiar Getta — historia pomnika
12.00 Złożenie wieńców przed Pomnikiem Bohaterów Getta w 50. rocznicę powstania w Getcie Warszawskim
12.40 Program muzyczny
12.50 Spatz (13) — serial prod. angielskiej w wersji oryginalnej
13.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
13.20 Co się stało? — Kraków, 3 maja 1946 r.
13.40 Enigma — zagadki historii
13.50 Film dok.
14.20 Pasjonaci — Modelarz
14.25 Rewizja nadzwyczajna — Proces Doboszyńskiego
14.50 Moja historia
15.00 Sensacje XX wieku — Nowe ślady w zamachu na papieża
15.30 Szkoły w Europie — Pomagać ludziom
16.00 Program dnia
16.05 Luz — program nastolatków
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpres
17.25 Spatz — serial kom. prod. angiel.
17.50 Antena
18.10 Magazynio — program satyryczny
18.20 Nasi obok nas
18.45 Polska z oddali — Jan Nowak Jeżowski
19.00 Wieczorynka
20.00 50. rocznica powstania w Getcie Warszawskim
21.15 Teatr Telewizji — Harvey Sarnier — A i B
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Kapitan Conrad (1) — serial prod. francusko-polsko-hiszpańskiej
0.05 Gorąca linia
0.15 To lubię — Bogusław Kaczyński
1.15 Opowieść (2) — film fab.
2.35 Studio Sport
4.00 Zakończenie programu

2 PROGRAM

- 8.00 Panorama
8.10 Programy lokalne
8.40 Tajemnicze złote miasta — serial animowany prod. franc.-japoń.
9.05 Studio Dwójki
9.10 Pokolenia — serial prod. USA
9.35 Ona — magazyn dla kobiet

- 10.00 Język angielski (57)
10.30 Hobby — magazyn
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.10 Studio Sport — 7 dni polskiego sportu
12.00 Studio Dwójki
12.10 Godzina szczerości (powt.)
13.00 Panorama
13.05 Klarysa (1) — serial kostiumowy prod. angielskiej
14.00 Rock Steady — serial muzyczny
15.00 Nasz wiek (1) — Nowy świat — serial dok. prod. franc.-angiel.
15.55 Program dnia
16.00 Moje książki — Stefan Grajek (kardiolog)
16.30 Panorama
16.35 Sport
16.50 Tajemnicze złote miasta (33) — serial animowany prod. japońskiej
17.15 Przegląd kronik filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Programy lokalne
18.35 Pokolenia — serial prod. USA
19.00 Nasz wiek (1) — Nowy świat — serial dok. prod. franc.-angiel.
20.00 Klarysa (1) — serial kostiumowy prod. angielskiej
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia — program Wiesława Walendziaka
22.00 Auto — magazyn
23.00 Punkt widzenia
23.30 Noc i stres
24.00 Panorama
0.05 Zakończenie programu

WTOREK

1 PROGRAM

- 6.00 Opowieść (2) — film fab.
7.35 Bill Cosby Show — serial USA
8.00 To lubię — Bogusław Kaczyński
8.40 Antena
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiamy o dzieciach
10.00 Kapitan Conrad (1) — serial
11.00 Giełda pracy — giełda szansa
11.20 Przyjemne z pozytywnym
11.40 Gotowanie na ekranie
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Sięgnąć nieba (4) — serial dok.
13.35 Kuchnia Hydraulicy
13.55 Nasz Bałtyk
14.10 Rysuj z nami
14.20 Spotkania z cywilizacją
14.35 Gra muzyka — Kontrabas
14.50 3-2-1 kontakt — serial popularnonaukowy prod. USA
15.20 My w Kosmosie
15.35 Tele-komputer
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpres
17.25 Bill Cosby Show — serial
17.50 Automania — mag. motoryzacyjny
18.10 Rewizja nadzwyczajna — program Dariusza Baliszewskiego
18.40 Armie świata — Izrael
19.00 Wieczorynka
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.15 Słyszysz moje myśli? — film obycz.
21.45 Listy o gospodarce
22.15 Wieczór w teatrze — Teatr Powszechny w Łodzi
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Wycóż z...
23.50 Powrót bardów
0.20 Gorąca linia
0.30 To lubię
1.15 Telekino wspomnień — film fab.
2.15 Miłość po polsku — Józef Hen
3.40 Zakończenie programu

2 PROGRAM

- 8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 Przygody Guliwera — serial
9.00 Studio Dwójki
9.10 Pokolenia — serial prod. USA
9.35 Świat kobiet — magazyn
10.00 Publicystyka kulturalna
10.30 Język francuski (22)
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Ojczyzna-polszczyzna
11.30 Studio Dwójki
11.35 Manon — balet do muzyki Julesa Masseneta
12.00 Panorama
13.05 Manon — akt III
13.30 Z cyklu — Kawalerki — serial prod. polskiej
14.00 Studio otwarte
15.00 James Cagney — film biog. USA
16.15 Program dnia
16.20 Magazyn przechodnia
16.30 Panorama
16.35 Studio Sport
16.50 Przygody Guliwera — serial
17.15 Ojczyzna-polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.00 Programy lokalne
18.35 Pokolenia — serial prod. USA
19.05 James Cagney — film biog. USA
20.25 Dire Straits w Izraelu
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny — teleturniej
22.20 Pery z lamusa — Podwójna gra — film kryminalny prod. francusko-włoskiej
24.00 Panorama
0.20 Zakończenie programu

SPORT W REGIONIE

Tenis stołowy:

W dniach 3 i 4.04 odbyły się w Przemyślu eliminacje mistrzostw Polski juniorów i kadetów w grach drużynowych i indywidualnych.

Gry drużynowe

Kadetki

1. Nurt Przemyśl (Anna Jędruch, Renata Majewska)
2. MKS MDK Domex (Renata Buchowska, Renata Antosiak)
3. MKS MDK Domex (Anna Diawół, Małgorzata Diawół)

Kadeci

1. MKS MDK Domex (Marcin Wardęga, Andrzej Sawuła)
2. Nurt I (Paweł Wohner, Jacek Żaczek)
3. Nurt II (Paweł Ruśnica, Wojciech Waleńczyk)

Juniorzy

1. MKS MDK Domex (Edyta Orzech, Bernadeta Domaradzka)
2. Nurt (Marzena Wiśniowska, Małgorzata Kruk)

Juniorzy

1. MKS MDK Domex (Zbigniew Jarema, Piotr Blecharczyk, Emanuel Czyż)
2. Nurt (Tomasz Kurasz, Grzegorz Gawlik, Przemysław Popiel)
3. MZKS Orzeł Przeworsk (Robert Pieniążek, Paweł Frączek, Zbigniew Meina)

Gry indywidualne

Juniorzy

Zwyciężyła Anna Jędruch przed Bernadeta Domaradzką, Edytą Orzech i Renatą Buchowską.

Juniorzy

Zwycięstwo odniósł Zbigniew Jarema przed Piotrem Blecharczykiem, Marcinem Wardęgą i Tomaszem Kuraszem

Kadetki

Wygrała Anna Jędruch przed Renatą Buchowską, Renatą Majewską i Małgorzatą Diawół

Kadeci

Zwycięzca — Marcin Wardęga przed Andrzejem Sawułą, Pawłem Wohnerem i Jakiem Żaczkiem.

Gry podwójne

Kadetki

I miejsce zajęła para Anna Jędruch i Renata Majewska przed parą Renata Buchowska, Renata Antosiak i parą Małgorzata Diawół i Anna Diawół

Kadeci

Wygrała para Marcin Wardęga i Andrzej Sawuła przed parami: Jacek Żaczek Paweł Wohner i Przemysław Popiel, Paweł Ruśnica

Juniorzy

Zwyciężyła para Fdyta Orzech i Bernadeta Domaradzka przed parami: Anna Jędruch, Renata Majewska i Marzena Wiśniowska, Małgorzata Kruk

Juniorzy

Zwycięstwo odniosła para Zbigniew Jarema Piotr Blecharczyk przed parami: Marcin Wardęga, Andrzej Sawuła i Emanuel Czyż, Janusz Daraż (MKS MDK Domex)

Gry mieszane odbyły się tylko w kategorii juniorów. Zwyciężyła para Zbigniew Jarema, Bernadeta Domaradzka przed mikstami Tomasz Kurasz, Anna Jędruch i Piotr Blecharczyk, Edyta Orzech.

W dniach 23. 24. kwietnia w przemyskiej hali OSiR odbędą się strefowe eliminacje do mistrzostw Polski.

Małgorzata Zubik o krok od medalu

Występująca na Mistrzostwach Polski Seniorów zawodniczka przemyskiego Nurtu — Małgorzata Zubik, występująca wraz z Joanną

Bończyk (Wanda Ruda Śląska) zakwalifikowały się w grach podwójnych kobiet do ćwierćfinału mistrzostw. W grze o półfinał obie te zawodniczki tylko pięć punktów dzieliło od wejścia do półfinału, a tym samym zdobywca co najmniej medalu brązowego.

Przemyska liga „szóstek” — na finiszu

Tylko kilka meczów dzieli drużyny uczestniczące, od października do zakończenia zmagania w hali.

Sytuacja w tabeli

	Z	ak
1. Łączność I	21	35 54:13
2. Nauczyciele	20	34 66:19
3. Skorpion	20	33 60:20
4. Eskulap	19	31 49:10
5. Gwiazdy	20	29 43:11
6. Łączność II	21	26 52:26
7. Kolecjarze	18	25 42:22
8. Straż Graniczna	20	25 40:25
9. Zamck	20	25 31:20
10. Handel	20	23 42:22
11. Publikator	19	21 46:28
12. Kolumna	20	21 37:22
13. Straż Pożarna	19	21 39:29
14. Polna I	19	20 29:40
15. Dyskoteka	21	18 34:41
16. Polna II	22	17 22:32
17. Zakłady Mięsne	22	13 27:66
18. Spółdzielnia Praca	22	13 30:74
19. OTL	22	12 24:66
20. Urząd Celny	19	11 18:47
21. Poczta	20	10 28:52
22. Niedźwiadki	19	9 15:43
23. WIOŚ	21	9 29:78
24. MPEC	20	2 14:68

(kolejno: ilość meczów, punkty, stosunek bramki) Z—ak

Siatkarki MKS Znicz Jarosław na VI m.

Turniejem w Jarosławiu juniorki starsze MKS Znicz zakończyły rozgrywki finału „B” (o miejsca V- VIII); zajmując w ogólnej klasyfikacji VI m. W ostatnich spotkaniach jarosławianki pokonały **Zelmer Rzeszów 2:0** i uległy **MKS Żołynia 0:2**, zaś na poprzednich turniejach **MKS Znicz** wygrał z oboma zespołami po **2:0** i przegrał z nimi po **1:2**.

Zespół MKS Znicz, prowadzony przez trenera Marka Stokłosę, grał w następującym składzie: A. Osioły, B. Stasiak, E. Granda, A. Filip, oraz młodziki z SP—12: A. Wikiera, A. Wróbel, M. Gliniak i B. Pisarczyk.

wic

Chłopice zwyciężają

Staraniem Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS w Przemyślu z/s w Jarosławiu rozegrano w jarosławskiej hali MOSiR **Halowe Igrzyska Mieszkańców Wsi**. Na starcie stanęły reprezentacje 19. gmin z całego woj. przemyskiego, a zawody rozegrano w 9. konkurencjach sportowo—rekreacyjnych oraz siatkówce.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: **tenis stołowy** — Krystyna Grunt (Jarosław) i Józef Niemiec (Dynów); **lotka** — Jolanta Daraż (Sieniawa) i Krystian Patrias (Medyka); **rzuty do kosza kobiet** — Sabina Bis (Lubaczów); **warcaby kobiet** — Józefa Karuś (Rokietnica); **strzały na bramkę m.** — Robert Gilarski (Chłopice); **szachy m.** — Kazimierz Dec (Pruchnik); **wyciskanie odważnika** — Marian Różański (Oleszyce); **siatkówka kobiet** — Chłopice przed Dynowem; **siatkówka mężczyzn** — Cieszanów przed Chłopicami.

W punktacji ogólnej zwyciężyły **Chłopice**, wyprzedzając Oleszyce, Kańczugę, Dynów, Sieniawę i Lubaczów. Wymienione ekipy otrzymały puchary i sprzęt sportowy, ufundowane przez WZ LZS.

wic

„Życie Przemyskie” rozmawia z bramkarką II-ligowej „siódemki” JKS — MARIOLĄ DRATWĄ.

— **Przyjechałaś do Jarosławia z etykietą młodzieżowej reprezentantki Polski.**

— Tak, rzeczywiście byłam w kadrze juniorek i rozegrałam w niej kilka spotkań, nigdy jednak jako podstawowa zawodniczka, a że mój rocznik 1972 jako kadra nie zrobił kariery, nie zrobiłam jej i ja.

— **Pamiętasz swój debiut w zespole JKS—u?**

— Tak, nie najlepszy zresztą w Lublinie, w meczu z Zagłębiem, a przed jarosławską publicznością znacznie lepiej zagrałam w spotkaniu z Piotrcovią. Jednak prawdziwy chrzest przeszedłam w dwa tygodnie później w meczu z gdańskim Startem. Na rozgrzewce kontuzji uległa Ela Szuba i ja nieograna, niedoświadczona, bez zmienniczki i z paniką w oczach, zajęłam miejsce między słupkami. Tak duża odpowiedzialność spadła na mnie tak nagle, ale myślę, że zagrałam wtedy niezle. Mecz wygrałyśmy (pierwsze zwycięstwo JKS w I lidze — przyp. WK), choć ja chciałam, by skończył się jak najszybciej.

— **Opowiedz o początkach swojej kariery.**

— Zaczynałam późno, bo w wieku 15. lat, wcześniej grywałam tylko w tenisa stołowego w szkole, byłam nawet wicemistrzynią woj. częstochowskiego dla niezrzeszonych. Od początku trenowałam w AKS Chorzów, gdzie zgłosiłam się z mamą po napisaniu listu do klubu, a troskliwą opieką otoczył mnie trener

Józef Cebularz, jak się później okazało, mój „drugi ojciec”. O kadrze juniorek już mówiłam, a że w AKS-ie byłam dopiero trzecią bramkarką, skorzystałam z propozycji trenera J. Cebularza i trafiłam w 1991 r. do JKS—u, który wtedy usilnie poszukiwał drugiej bramkarki.

— **Dlaczego zostałaś właśnie bramkarką?**

— Ze swoimi chyba dobrymi warunkami fizycznymi byłam próbowana w chorzowskim klubie na różnych pozycjach, przeważało jednak to, że jestem słaba biegowo i wytrzymałościowo do gry w polu, a moim atutem był refleks po „tenisowej” przeszłości.

— **Masz pewnie mecze, o których chciałabyś pamiętać lub wręcz przeciwnie — zapomnieć.**

Najgorszym, wręcz koszmarnym, był przegrany mecz z Anilaną w Łodzi, zupełnie nie mi nie wychodziło, zresztą wszystkim nam także. A najlepszym? Trudno powiedzieć, ale myślę, że już w II lidze z Gościubią u nas, a z I—ligowych — chyba z Pogonią w Szczecinie, broniliśmy całą drugą połowę.

— **Jaka jesteś prywatnie?**

— Pochodzę spod Olesna (woj. częstochowski), mam dwóch młodszych braci, lubię spokojne, miłe towarzystwo, lubię chodzić do kina na filmy „z życia wzięte”, pochłaniam książki, ostatnio romanse, ale także horrory i kryminały. Mając dużo wolnego czasu, uczę się języka niemieckiego. Co jeszcze lubię? Lubię jeść wszystko, a najlepiej sałatkę jarzynową z dużą ilością majonezu, uwielbiam słodycze, a z ciast — sernik na zimno i wspaniałe jarosławskie puchatki w „Szarlotce”.

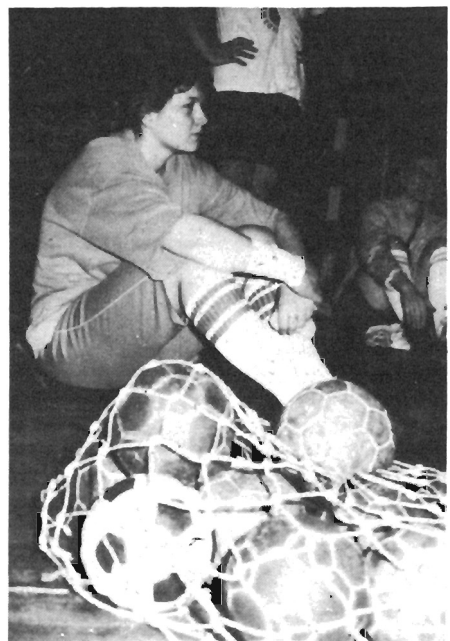
— **Jak czujesz się w Jarosławiu, z dala od domu?**

— Teraz już całkiem dobrze, choć niezbyt dobrze wspominałam mało delikatnego trenera Glebowa. Wraz z nowym kierownictwem sekcji, skończyły się nam problemy, które nurtowały nas w I lidze. Brakuje mi jednak prywatności, bo tu mnie znają i poznają. Jestem dość słaba psychicznie i ta stała presja, choć bardzo się staram, udziela mi się podczas meczów w jarosławskiej hali, z tego też powodu wolę nawet grać na wyjazdach. W Chorzowie miałam swojego „ojca”, tu w Jarosławiu z kolei mam swoją „mamę”, bowiem mieszkam u p. Czupajłowej, której córka także gra w piłkę ręczną i czuję się tam jak u prawdziwej mamy.

— **Jak spędzisz święta?**

— Wreszcie u mamy, z rodziną, tak rzadko ostatnio bywam w rodzinnych stronach. Tak sobie myślę, że chciałabym bardzo grać, ale żeby to było gdzieś bliżej domu. A na razie jestem zawodniczką JKS u.

Rozmawiał: **Wacław Kramarz**



Koniec sezonu i... co dalej? — zdaje się dumać Mariola Dratwa. Fot. Stanisław Albert

Wyścigi z czasem

Sprzedali czy przegrali?!

Kłopot z niniejszym tekstem polega na jego niskiej aktualności. Sprawa, o której chcę napisać zdarzyła się w przeddzień meczu koszykarzy Polonii rozegranego z Pogonią Prudnik w ramach drugoligowego play offu. Ten mecz odbył się 3. lub 1. kwietnia, a ja zajmuję się nim dekadę później. W piątkowe przedpołudnie anonimowy rozmówca telefonicznie alarmuje mnie w krakowskim biurze, że niedzielne spotkanie przemyskie sromotnie przegrają i to nie z powodu wysokiej formy gości z Opolszczyzny, ale na własne życzenie, co podobno zostało zaaranżowane przez zarząd klubu! Jest dobry zwyczaj rzucania anonimowych donosów do kuba na śmieci, ale przecież z anonsem telefonicznym nie da się tego uczynić. Zostawia ślad na świadomości, stawia dręczące pytania, zwłaszcza, że gość dzwoni z Przemyśla i sypie detalami, które tworzą wrażenie autentycznej troski o los drużyny...

— „Oni mają straszne długi, wzięli kredyt z banku i nie mają za co spłacić, a że nie widzą tak naprawdę perspektyw dla przemyskiej koszykarki, bo ponoć będzie za droga w I lidze, postanowili opchnąć prudniczanom drugą, dla niepoznaki, niedzielny mecz... Znam pana i wiem jak panu zależy, aby Przemyśl dochrapał się ekstraklasy, więc niech pan coś zrobi i nie dopuści do takiego haniebnego kroku...”

Rozmówca się wyłączył, ale obiecał jeszcze przed pierwszym gwizdkiem zadzwonić, po upewnieniu się i sprawdzeniu w innym źródle. Nie zadzwonił więcej. Ryzykuję twierdzenie o sięgnięciu szczytów emocji kibicowskich, którzy jeszcze nigdy w historii koszykarki w tych stronach nie mieli takiej wielkiej nerwowki. Najwidoczniej niektórym puściły nerwy. Bronią się przed stresem, wypracowując sobie rodzaj komfortu na czas ewentualnej klęski. Po prostu prorokują najgorszy z możliwych scenariuszy prosto z bogatych zasobów teorii spiskowej. Dobra, ofiarne drużyna, niezły trener i... złowrogi zarząd działający na szkodę klubu, nastawiony jedynie na czerpanie korzyści

z zajmowanych społecznych funkcji... Widmo lewych pieniędzy skręcanych przez sterników Polonii krąży nad klubem od powojnia. Byłem trampkarzem wyglądającym pilnie czy znajduję się w składzie na wyjazd do Wyszatyc, kiedy po raz pierwszy usłyszałem o przesiadce — pasibrzuchu, pasącym się na okradaniu biednych sportowców. Potem łoża szyderców, tkwiąca od pierwszych dni wiosny na rogu Placu na Bramie brała kolejno pod but i na języki prezesa Chłopc, Diakuna potem Duchonia, Jabłońskiego, inż. Niemca i tak da capo al fine. Do środowiskowej historii przynależy opowieść o skarbniku Pukale, który mając przygotowane pieniądze klubowe na opłacenie uległości piłkarzy Stali Sanok, nie wyjął ich w odpowiednim czasie, a tym samym odebrał polonistom pewny awans do II ligi. Nikt pieniędzy nie widział, nie daje gwarancji czy stalowcy forsę by wzięli, a jak już błotem człowiekowi rzucono w twarz nijak go zdrapać nie mógł. Zawód kibica objawia się w szukaniu kozłów ofiarnych. Miałem ten rodzaj doświadczenia jako trener i zawodnik tej drużyny, kiedy graliśmy finał turnieju o II ligę przed ćwierćwieczem. Ani Gwardia Wrocław z dwoma reprezentantami, ani krakowski AZS z trzema, nie były w naszym zasięgu. Kto znał się na baskecie, wiedział, że Pieniążek, nasz center nie ustąpi w pojedynku z niedawnym królem strzelców I ligi Stawinogą z Gwardii, a „Tolek” Twardy jest za krótki dla Kałasa, do niedawna pierwszego rozgrywającego „Wrocławskich Koszyków”. No, ale hyr poszedł po narodzie, że Niemiec nie chciał grać serio, bo szykował się do przejścia do Resovii. Moi koledzy i zawodnicy mieli odmienne zdanie, ale swąd na jakiś czas był spory.

Ryszard Niemiec

PS. A może perypetie prezesa Czuwaju związane z działaniem na szkodę klubu na polu działalności gospodarczej dały powód do analogii?



Skup na kółkach

(...) Ze wzrostem konsumpcji przybywa śmieci; są dni, kiedy na osiedlach mieszkaniowych pojemniki są nimi wypełnione całkowicie. Następne przyniesione śmieci z konieczności wysypywane są obok pojemników i w konsekwencji roznoszone przez wiatr. Sprawa śmieci wyrasta dziś do pierwszoplanowych problemów samorządów terytorialnych, od czasu kiedy stwierdzono zagrożenie środowiska naturalnego. Coraz częstsze są trudności ze znalezieniem miejsca na wysypiska śmieci. Chcę przedstawić sprawę marnotrawstwa związanego ze śmieciami; chodzi o surowce wtórne. W Jarosławiu po półrocznej przerwie uruchomiono punkt skupu surowców wtórnych; co ciekawe — skup dokonywany jest u klienta, gdyż "star" jeździ po osiedlach. Ceny skupu nie są zachęcające ale ważna jest inicjatywa i fakt, że komuś coś się opłaca — więc jeżdżą i skupują makulaturę, tkaniny, różne butelki jako słuźkę szklaną.

W tym miejscu trzeba zwrócić się do p. Burmistrza Miasta Jarosławia by znalazł środki na popularyzację zagadnienia. Zaś do mie-

szkańców apel, by okazali dobrą wolę i zamiast wyrzucać do śmietników, wynosili surowce wtórne do samochodowego skupu.

Opłaci się to na pewno, bo prócz niewielkiej zapłaty za sprzedaż szmat czy gazet, osiągniemy: zmniejszenie ilości jazdy ze śmieciami na odległe śmietnisko (...), dodatkowe miejsca pracy dla bezrobotnych i znaczną porcję surowców dla przemysłu.

Lekką ręką importuje się drogi papier, w wyniku czego drogie są gazety i książki, na które nas nie stać. Problem wykorzystania surowców wtórnych jest tak poważny, że warto go poruszać w przedszkolu i szkole, a w domu każdy kawałek papieru z opakowania produktu, powinien być odłożony, bo jest użyteczny!

Stare przysłowie mówi: „oszczędnością i pracą, ludzie się bogacą”.

Jerzy Gajewski
Jarosław

Propozycja wyjazdu do Lwowa z pomocą dla Polaków była tak kusząca a zarazem zaszczepna, że bez wahania na nią przystąpiłem.

Uzbrojony w paszport, magnetofon i notatnik, wraz z kierowcą z PGK udałem się na jednodniową wyprawę na wschód. O tym, że jest to prawdziwa wyprawa z wieloma niespodziankami — nie trzeba przekonywać nikogo, kto choć raz przekroczył tę granicę.

Niespodzianki zaczęły się już na granicy, gdzie skierowano nas do odprawy dla samochodów ciężarowych i poinformowano, że musimy we Lwowie udać się do tamtejszego

wskich. I w tym przypadku nie obywa się bez trudności. Nadal pozostaje nie rozwiązana sprawa warsztatu kamieniarskiego (zbudowanego na mogiłach poległych), czy też drogi biegnącej przez cmentarz. Bez odpowiedzi pozostał apel skierowany do pani Premier Suchockiej z prośbą o interwencję w tej sprawie na drodze dyplomatycznej. Mężczyźni pracujący na cmentarzu wspominają o przejawach złośliwości. Nieznani sprawcy niejednokrotnie przecinali przewody elektryczne; pojawiają się niecenzuralne napisy, a nieraz i wymownie związane pętle ze sznura.

Jeśli zapomnę o nich...

urzędu celnego, by odciec wieszane rzeczy. Jest to chyba jedyny przypadek w państwach europejskich, bez Jugosławii oczywiście, że pomoc humanitarna, składająca się z żywności, starej odzieży i kilkunastu książek i modlitewników — podlega ocenie. Tym bardziej, że jeszcze nie przebrzmiały mi w uszach słowa ambasadora Ukrainy — pana Uwdarenko — który zapewnił, że przekraczanie granicy i pomoc dla mniejszości, nabierze nowego — bardziej europejskiego — kształtu. Tych rozczarowań przy zetknięciu teorii (w postaci podpisanych traktatów, porozumień itp.) z szarą i nieraz bardzo smutną rzeczywistością — miało być tego dnia jeszcze wiele.

Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej ma swoją siedzibę w rynku naprzeciw ratusza. Legendarne lwy zaglądają w bramę, jakby chciały sprawdzić, czy nieustannie przychodząca do kamieniczki garstka Polaków jeszcze się nie poddała. Jak się miałem przekonać — są to ludzie wytrwali i choć życie ich nie rozpieszca, to lata trwania w bardzo niesprzyjających warunkach nadały im cech ludzi niezłomnych.

Ruch trwa od samego otwarcia Towarzystwa i choć brak tu wszystkiego, co jest potrzebne do normalnego funkcjonowania biura, drzwi się nie zamykają do późnych godzin wieczornych. Spraw do załatwienia jest dużo. Od interwencji u władz o przyspieszenie wydania paszportu, przez rozdzielanie darów najbardziej potrzebującym, po wypożyczenie książek i czasopism z Polski.

Działalność Polaków we Lwowie nie ogranicza się jedynie do spraw bytowych. Trwają m.in. dalsze prace przy Cmentarzu Orląt i wo-

nie brakuje też utrudnień. Przy odbiorze pomocy i darów z Polski pokazano mi stertę starych mebli (notabene to wstyd coś tak obrzydliwego wysłać jako pomoc z Polski), od których trzeba zapłacić cło. Np. od jednej szafki czy biurka po 20 dolarów. Opłaty celne spowodowały również rezygnację z odbioru autobusu, podarowanego przez polskie przedsiębiorstwo, bo wysokość cła przewyższa możliwości lwowian.

Polacy we Lwowie z niepokojem spoglądają w przyszłość. Tak zwana nowa rzeczywistość jest nieraz bardziej uciążliwa od poprzednich czasów. Szczególnie niepokoi wzmocnienie się nastrojów nacjonalistycznych.

Do rozwiązania tych problemów nie wystarczą deklaracje i porozumienia. Trzeba przejść do konkretnego działania. Niech za przykład posłuży sprawa szlabanu w łasku szegińskim. Tajemnicą poliszynela jest, kto i ile bierze za przepuszczenie samochodu poza kolejką. Pan ambasador Uwdarenko obiecał zainteresować się tą sprawą i wszyscy oczekiwali, że wizyta ministra Milczanowskiego na Ukrainie pozwoli rozwiązać ten niecyfrowy proceder. Niestety, jak dotychczas wzrosła jedynie wysokość łapówki.

Jan Jarosz

PS. Podczas wizyty w siedzibie Towarzystwa jedna z przebywających tam osób zaproponowała, by do Lwowa przyjechali przedstawiciele mniejszości ukraińskiej z Przemysła i porównali swoje warunki i prawa z tymi, jakie mają Polacy we Lwowie. Myślę, że taka wizyta byłaby dobrym doświadczeniem również dla przedstawicieli administracji.

W służbie zdrowia

— nie jest źle!

W nr 13 „Życia Przemyskiego” z dnia 31. marca 1993 r. podano do publicznej wiadomości informację z odbytego spotkania władz województwa przemyskiego z przedstawicielami służby zdrowia, podczas którego dokonano analizy zjawisk charakteryzujących stan zdrowia ludności oraz funkcjonowania służby zdrowia na naszym terenie.

W opatrzonej tytułem „Szary koniec służby zdrowia” wzmiance, uwzględniono jedynie dwie (2) spośród wielu poruszanych kwestii: liczebność fachowej kadry lekarskiej i wynagrodzenia. W rzeczywistości województwo przemyskie zajmuje pierwsze miejsce, jeśli chodzi o stopień wykształcenia kadry lekarskiej

(88 proc. ogółu lekarzy posiada specjalizację).

Pod względem wysokości wynagrodzeń zajmujemy dwudziestą dziewiątą (29) pozycję w kraju. Nie podawano natomiast poziomu wyposażenia w sprzęt medyczny.

Pozostaje zagadką przyczyna tak wielkich rozbieżności pomiędzy informacją umieszczoną w rubryce „Tydzień w regionie” podpisaną inicjałami d.d., a rzeczywistością danymi przekazanymi podczas spotkania w Urzędzie Wojewódzkim.

Z poważaniem

Dyrektor Wydziału Zdrowia
lek. med. Bogusław Dawnis

Konkurs na drodze

„Stop — niebezpieczne miejsca na drogach” — to nazwa konkursu dla dzieci i młodzieży, rozstrzygniętego w ubiegłym tygodniu.

Konkurs został ogłoszony przez Wojewódzki Komitet Bezpieczeństwa Drogowego Dzieci i Młodzieży przy ZW TPD, Wydział Ruchu Drogowego KWP, Kuratorium Oświaty oraz Wojewódzka Dyrekcję Dróg Miejskich w Przemysłu.

Celem konkursu było: zapobieganie coraz to częstszemu wypadkom drogowym, których przyczyną tkwią w złym stanie technicznym dróg, ich nieprawidłowej konstrukcji oraz braku zabezpieczenia i oznakowania.

Komisja pod przewodnictwem asp. Jerzego Wojdyły z Wydziału Ruchu Drogowego KWP przyznała następujące nagrody:

I miejsce: Anna Grzybowska (kl.VI, SP 8. w Przemysłu)

II miejsce: Izabela Sobota (kl.IV., SP nr 5 w Przemysłu)

III miejsce: Dorota Barnuś (SP w Ostrowie k. Przemysłu)

Ponadto wyróżniono pracę Doroty Nienajadło (kl.VIII, SP w Cieszanowie) oraz dwie prace zespołowe: SP — w Kuzminie (gm.Bircza) i Zespołu Szkół Rolniczych w Nienadowej (gm.Dubiecko).

Wszystkie prace zostały uhonorowane cennymi nagrodami rzeczowymi, ufundowanymi przez PZU w Przemysłu.

Dwie pierwsze prace Komisja zakwalifikowała do konkursu ogólnopolskiego, wysyłając je do redakcji tygodnika „Auto—Motor—Sport” w Warszawie.

Wszystkim laureatom gratulujemy!

GMINA MIEJSKA PRZEMYŚL — ZARZĄD MIASTA PRZEMYŚLA ogłasza przetarg nieograniczony

(zbieranie ofert pisemnych) na pełnienie funkcji INWESTORA ZASTĘPCZEGO dla Urzędu w zakresie remontów kapitalnych budynków mieszkalnych.

Oferty pisemne należy składać w Wydziale Gospodarki Lokalowej Urzędu Miasta ulica Mostowa 2, I piętro p. nr 4 do dnia 1993—04—23.

Blizsze informacje o przetargu można uzyskać pod nr tel. 33—22 w godzinach urzędowania.

Zastrzega się prawo wyboru oferanta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Wiceprezydent Miasta inż. Juliusz Dorosz

Sprostowanie

W ubiegłym tygodniu w tekście, pt. „Przemyskie Forum” mylnie podaliśmy nazwisko — ce przezesa pani **Barbary Batowskiej**, oraz pominęliśmy godzinę zebrania, które odbędzie się 19. kwietnia 93. o godz. 19.00 w siedzibie Ruch S.A. ul. Mickiewicza 44.

TYGODNIK REGIONALNY

ŻYCIE
PRZEMYSKIE

REDAKCJA: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15
Tel. 2200, 7384 (red. nac.), fax 3253

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł

Redaguje zespół: Artur Wilgućki (red. nac.), Lilianna Kaszuba (sekr. red.), Małgorzata Skrzypiec (red. tech.), Jacek Szwic, Józef Zagulak (dział sport.). Autorzy współpracujący: Jacek Borzęcki, Dariusz Delmanowicz, Ryszard Głowacki, Henryk Grymuza, Waław Kramarz, Ryszard Niemiec, Lucja Wisłańska. Korekta: Małgorzata Běl.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, Wydz. Administracyjny UM w Przemysłu (tel. 5734). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Skład komputerowy: Lucyna Hałasik. Sekretariat: Beata Jędruch. Korekta: Józef Tas. Łamanie: „Remark” spółka z o.o., Rzeszów, ul. Rejtana 53A. Druk: LZGraf.

SPECJALISTYCZNY PRYWATNY GABINET LEKARSKI
Włodzimierz Ziemiński
 Specjalista ENDOKRYNOLOG
 lekarz chorób dziecięcych
 specjalista medycyny ogólnej
 Jarosław, ul. Św. Ducha 8, tel. 64-39
 codziennie od 9.00 do 12.00
 w poniedziałek i środę do 16.00
 w soboty nieczynne gk-16239

GABINET

 Okulistyczno - Optyczny
 ul. Mickiewicza 25
 Przemysł
 tel. 47-610

PRACOWNIA STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNA
 Przemysł, ul. Św. Józefa 7 (d. H. Sawickiej)
 proponujemy pełny zakres usług
 bezbolesne leczenie zębów
 usuwanie złogów nazębnych
 protezowanie (ekspresowe naprawy)
 wybielanie zębów
 przyjmujemy zgłoszenia telefoniczne
 75-87

Zakład Ogrodniczy MALAWSKI
 Przemysł ul. Goszczyńskiego 9
 tel. 26-30
 poleca:
Kwiaty na każdą okazję
 po cenach hurtowych
 Przyjmujemy zamówienia
 na sadzonki pelargonii wiszącej
Przy okazaniu tego ogłoszenia bonifikata 10 %

HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW
ŻURAWICA 729
 (za szkołą podstawową)
 CENY FABRYCZNE
 DLA INSTYTUCJI I RZEMIOSŁA
 BEZ PODATKU
Polecamy szeroki asortyment towarów:
 - EMULSJE ZEW. i WEW.
 - FARBY i EMALIE
 - LAKIERY DO DREWNA
 - DREWNOCHRONY
 - AUTORENOLAKI
 - kleje
 - szpachle, taśmy, papiery
 - rozcieńczalniki
ZAPRASZAMY!
 Przyjdź - porównaj ceny!

ŻYWOTNIK
 SPRZEDAŻ I NASADZANIA
 DRZEW
 I KRZEWÓW OZDOBNYCH
 Stanisław Ułoj
 ul. Ceramiczna 18 Przemysł
 -sprzedaż drzew i krzewów ozdobnych
 ponad 50 gatunków
 -zakładanie trawników
 -utrzymanie zieleni
 -sprawdzanie drzew i krzewów
 NA ZAMÓWIENIE
PUNKTY SPRZEDAŻY:
 ★ Przemysł, ul. Ceramiczna 18
 ★ Buszkowice 120
 ★ Jarosław, Informacja 61-00
 (od 8.00 do 11.00) g-16606

SPRZEDAŻ WYROBÓW HUTNICZYCH
 Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe "STALPROFIL", tel. 13-291
Oferuje: Skład Handlowy Żurawica (w SKR)
 stal zbrojową kątowniki ceowniki
 dwuteowniki rury czarne rury ocynkowane
 blachy czarne blachy ocynkowane płaskowniki
 blachy ocynkowane trapezowane
ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 7.00 do 15.00, sobota od 7.00 do 13.00

Prywatna Pracownia USG
 Akredytowana przy
 Polskim Towarzystwie Ultrasonograficznym
 Wykonujący posiada certyfikat USG
 Pracownia wyposażona jest
 w aparat najnowszej generacji,
 Scanner 480 z gł. 3.5/5 MHz,
 firmy Pie Medical + videoprinter.
 Jarosław, ul. Ogrodowa 1
 Róg ul. Bałki Puzon i Piłkarskiej za Domem Towarowym
 tel. 34-03
 Czynne codziennie 10.00-11.00 i 16.30-18.00
 z wyjątkiem piątków i niedziel, soboty 10.00-12.00

SPECJALISTYCZNY GABINET PRYWATNY WIEŚLAW NIEMIEC
 Lekarz chorób dziecięcych
 Specjalista chorób płuc
Testy alergiczne
 Przemysł, ul. Rogozińskiego 2/27, tel. 46067
 wtorek, piątek w godz. 16 - 17 g-16263/10

SYSTEMY ALARMOWE
 Autoryzowany zakład instalacji
 antywłamaniowych
TECHAŁ oferuje:
 -PROFESJONALNE SYSTEMY ANTYWŁAMANIOWE
 -BEZPRZEWODOWE SYSTEMY ALARMOWE
 -SYSTEMY TV NADZORU
 -REMONTY, INSTALACJE, KONSERWACJE ISTNIEJĄCYCH SYSTEMÓW
 -DOMOFONY
 Przemysł, ul. Mickiewicza 51/21
 tel. 67-74 g-16601

BANK ZASTAWNY LOMBARD
 oferuje:
 NATYCHMIASTOWE pożyczki pod ZASTAW
 Przemysł ul. Kopernika 40
 czynne codziennie 14.00-18.00
 sobota 10.00-14.00
 tel. 67-16 g-16561/5

ZARZĄD KOŁA POLSKIEGO STOWARZYSZENIA NA RZECZ OSÓB Z UPÓŚLEDZENIEM UMYSŁOWYM W PRZEMYŚLU składa SERDECZNE PODZIĘKOWANIE ludziom dobrej woli ZA POMOC W ZORGANIZOWANIU CHOINKI NOWOROCZNEJ:
 - ANTONI Babiak i S-ka - HURTOWNIA NAPIJÓW PRZEMYSŁ UL. KOPERNIKA 17
 - KAZIMIERZ Ciupiński - Sklep Spożywczy PRZEMYSŁ UL. GRUNWALDZKA
 - MATEUSZ Pieniżek - Dyrektor Szkoły Podstawowej w Łętowni
 - DAWÓDCA i żołnierze zespołu muzycznego JW Nr 1978 ul. 29. Listopada.
 ZARZĄD KOŁA POLSKIEGO STOWARZYSZENIA NA RZECZ OSÓB Z UPÓŚLEDZENIEM UMYSŁOWYM W PRZEMYŚLU składa SERDECZNE PODZIĘKOWANIE ZA POMOC RZECZOWĄ MIEJSKIEMU PRZEDSIĘBIORSTWU ENERGETYKI Ciepłej w PRZEMYŚLU i ZWP "SANWI" w PRZEMYŚLU.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe "LASO"
 Krówniki 16, 37-700 Przemysł tel. 47-378
 Wykonuje piece węglowe C.O. i grzejniki typu "FAVIR", prowadzi ich sprzedaż.
 Wykonuje usługi wod.-kan., C.O. i SANITARNE.
 Sprzedaż Żuka. g-16498

FIRANKI oferuje:
Sklep MERKURY
 Przemysł, ul. Mickiewicza 4
 Szeroki wybór firanek importowanych
 RÓŻNE WZORY i WYMIARY, BIAŁE i KOLOROWE
ZAPRASZAMY od 10 do 18

Hurtownia Artykułów Spożywczych "ATTIS"
 Przemysł, ul. 29 Listopada 10
 oferuje słodczyce
ZPC Wawel.
 Zapraszamy codziennie w godz. 9.00-12.00.

USŁUGI
 Videofilmowanie, zdjęcia natychmiastowe, fotografie nagrobkowe. Jarosław, Kraszewskiego 15, tel. 6016. G16188/20
 „Optima” - koczuchy, odzież skórzana czyszczenie, farbowanie. Przemysł, Mnisza 2. G268/15
 Siatka ogrodzeniowa, ceny promocyjne, roboty hurtowe. „Radex”, Buszkowiczki 34, tel. 1231 (708). G16509/5
 Videofilmowanie komunii, ślubów — zamówisz filmowanie — zdjęcia gratis! Foto-Video Studio, Franciszkańska 12, 47520, 46138. G16497/4
 Pralnia chemiczna oraz punkt przyjęć czynne codziennie od 9 — 17, Przemysł, ul. Słowackiego 13. G16553/5
 Videofilmowanie. Oleszyce, tel. 211. GU16467/4
 Tłumaczenie — j. niemiecki, korespondencje, teksty techniczne i wszelkie inne. Tłumacz przysięgły, Kraszewskiego 12/3, tel. 5817. G16590
 Psycholog przyjmuje: Przemysł, ul. Barska 16, tel. 7355. G16591
 Komputerowe przepisywanie prac. ZUI, tel. 6373. G16593a/5
 Zakład Budowlany przyjmie zlecenia na prace remontowo-budowlane oraz usługi transportowe. Przemysł, 3-go Maja 22A/25. G16596
 Układanie, cyklinowanie parkietów. Zadąbrowie 3/10. G16339/5
SPRZEDAM
 Sprzedam działkę budowlaną z sadem uzbrojoną 26 arów w Medyce. Tel. 15-287. G16567
 Okazjnie sprzedam komfortowy dom jednorodzinny (200 m kw.) + działka 11a. Przemysł, Węgierska 45. G16613
 Sprzedam dom oraz działki budowlane w Krasiczynie. Tel. 46432. G16426/5

Sprzedam: FOLIE, SUBSTRAT, NASIENIE KUKURYDZY, ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN, SIARCZAN POTASU. Stubienko 44. G16588a/2
 Sprzedaż: FOLIE, SUBSTRAT, NASIENIE KUKURYDZY, ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN, SIARCZAN POTASU. Skołoszów 180. G16588b/2
 Sprzedam dom parterowy w Przemyslu oraz mały sklep spożywczy. Tel. 2104. P1
 Sprzedam przedpłatę. Oleszyce, tel. 211. GU16468/3
 Sprzedam Poloneza Caro 1,5 (1992), przebieg 15 tys. dodatkowe wyposażenie. Tel. 3672. G16593
 IBM XT (EXP LORER) z drukarką sprzedam. Przemysł, tel. 6373. G16593b
 Sprzedam Poloneza (listopad 1990), kolor kość słoniowa. Wiadomość: Przemysł, tel. 13374. G16596
 Sprzedam dom w stanie surowym w Ostrowie. Wiadomość: Przemysł, tel. 6021. G16596
 Sprzedam lub zamienię Poloneza (1984) na 126p. Przemysł, Grunwaldzka 84. G16597
 Sprzedam Fiata 126p (1989). Tel. 1212 w 240 do 18.00. G16598
 Sprzedam Ładę 2107 — 1500 (1991). Przeworsk, tel. 3160. G16599
 Sprzedam SEAT RONDA 1,7 diesel, 1988r, przebieg 53 tys. km. Przemysł, tel. 47075. GW537
 Pilnie sprzedam dom mieszkalny, murywany komfort, c.o., gaz — z powodu wyjazdu. Nehrybka 138, tel. 1968 od 10.00 — 20.00. G16604
 Sprzedam Fiata 126p, rok prod. 1988. Tel. 17982. Pp8
 Sprzedam samochód Zaporoziec. Zadąbrowie 6/3. G16609

Sprzedam drewno: sosna, jodła. Przemysł, tel. 2685. G16610
 Sprzedam 126p (1987). Tel. 5734 do 15.00. G16610
 Pustaki ceramiczne, działka budowlana. Tel. 12867. G16611/5
MIESZKANIA
 Sprzedam mieszkanie własnościowe 60 m kw. 3-pokojowe z telefonem w Kańczudze, ul. Słowackiego 4/29, tel. 102. G16597
 Mieszkanie spółdzielcze M-4 (63 m kw) zamienię na większe lub równorzędne w starym budownictwie. Przemysł, ul. Reymonta 22/18. GUp16459
 Zamienię kwaterek na mieszkanie spółdzielcze. Przemysł, Smolki 4/6. G16585
 Sprzedam mieszkanie z telefonem (60 m kw) - Kazanów, 240 mln. Tel. 1231 w 650. G
KUPNO
 Zdecydowanie kupię betoniarkę. Przemysł, Wieniawskiego 12, tel. 6601 w 252 do godz. 15.00. G16598
 Ładę Samarę lub 2107 — kupię. Przemysł, tel. 5717. G16603
PRACA
 Operatywną osobę — może być na rencie — do zorganizowania i prowadzenia Mini — Motelu w nowym budynku obok Przemysła w tym sklep, mini — bar, noclegi, naprawa aut. Tel. 1213 w 361 po godz. 16.00. G16589
 Poszukuję brygady do budowy domu jednorodzinnego. Oferty: I.M. skr. poczt. 601. G16592
 25 lat, wykształcenie średnie, prawo jazdy AB poszukuje pracy. Tel. 47166. BO

Przyjmę do pracy uczciwe panie, najchętniej emerytki, rencistki. Tel. 1212 (240). G16607
 Atrakcyjna dodatkowo dobrze płatna praca dla kobiet. Tel. 12819 po godz. 19.00. G16608
RÓŻNE
 Sprzedam wypożyczalnię kaset video. Poszukuję opiekunki do dziecka. Tel. 5751. G16602
 Część budynku ze sklepem o pow. 81 m kw. przy ul. 3-go Maja 2 oraz Ford Sierra diesel (1986). Wiadomość: Tel. 5484 od 10.00 - 18.00. G16605
USŁUGI
 Odnawiamy zniszczone ramy. Przemysł, tel. 7444. G16365/5
 Siatka ogrodzeniowa, ceny promocyjne, rabaty hurtowe. „Radex”, Buszkowiczki 34, tel. 1231 (708). G16509/5
 Laryngolog — Janusz Margański przyjmuje: śr. sob. 15.00 — 17.00, ul. 3 Maja 59. Sprzedaż aparatów słuchowych „Philips”, „Siemens”. G16546
 Przystosowywanie telewizorów polskich, radzieckich, zachodnich do odbioru PAL, telegazety, zdalnego sterowania itp. Elektroniczne zabezpieczenia antykorozyjne samochodów. TELETEXT SERVICE, Przemysł, Naruszewicza 3, tel. 7225. G16577
 Historia — korepetycje dla maturzystów, kandydatów na studia; niemiecki. Przemysł, tel. 1214 (141). GU16471

TESTY ALERGICZNE
Leczenie chorób alergicznych
Wizyty domowe
Prywatna Przychodnia Alergologiczna
ALFA
ul. Śnińskiego 10, Przemysł
Czynna codziennie w godz. 13 - 18
tel. 68-21
Prowadzi
SPECJALISTA ALERGOLOG
specjalista chorób wewn.
GERARD CHOJNACKI

Regionalne Centrum
Chemii Gospodarczej
ORIENTAL
Przemysł ul. Zybkiewicza 9
(dawna Kuszki) tel. 40-56
ZAPRASZAMY
poniedziałek - piątek
8.00 - 19.00
sobota 8.00 - 14.00

Eskulap Gabinet
Stomatologiczny
Przemysł, ul. Jagiellońska 51, (dawnie pogotowie)
pon. - od 16.00
lek. stom. Małgorzata MISIEWICZ
czwartek od 16.00
lek. stom. Maria BURNATOWICZ-KOSZYKOWSKA
TELEFONICZNA REJESTRACJA TEL. 22-32 LUB 13-295 po 20.00

NAJTANIEJ!
CHIŃSKIE TENISÓWKI
już od 45.000 zł
Wybrzeże Kościuszki 15
(podwórce Kina BAŁTYK)

Eskulap Przemysł
22-32
GABINETY LEKARSKIE
Gabinet pielęgniarstwo - zabiegowy
czynne pon - pt 16.00 - 20.00
Nasz nowy adres:
Jagiellońska 51 (stare Pogotowie)
Zapraszamy również w dni wolne i święta
w godz. 8 - 20
oraz OPIEKĄ w domu chorego

Farby i lakiery poleca
Hurtownia chemiczna
POLIFARB-CIESZYN
P.H. Malegro w Radymnie
ul. Budowlanych 1, tel. 611
Pewex w Radymnie
poleca sprzedaż hurtową odzieży
ekskluzywnej
Radymno ul. Lwowska 5, tel. 141
ORAZ SPRZEDAŻ RATALNĄ
SPRZĘTU audio-video

Przedsiębiorstwo Handlowe
URBAN
MEBLE Przemysł
ul. Ofiar Katynia 17
(światlica ZPP)
tel. 40-91 wew. 316
zapraszamy 10 - 18
sobota 9 - 15
MEBLE Jarosław
ul. 3-go Maja 33
tel. 23-51
zapraszamy 9 - 18
sobota 9 - 15
Prowadzimy sprzedaż ratalną
UWAGA!
Duży wybór MEBLI BIUROWYCH
- bez podatku obrotowego

MARKO EXIM Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego
37-700 Przemysł, ul. Batoiego 5, tel./fax 47-072
Oferuje w sprzedaży hurtowej
artykuły gospodarstwa domowego **NAJLEPSZYCH**
POLSKICH PRODUCENTÓW oraz z importu
w konkurencyjnych cenach
> **ZELMER Rzeszów**
> **WROZAMET Wrocław**
> **POLAR Wrocław**
> **ZELMECH Mysłowice**
~ **NASZA OFERTA JEST CIĄGLE POSZERZANA**
~ **DLA STAŁYCH ODBIORCÓW KREDYT KUPIECKI**
~ **DOSTAWA TOWARU NASZYM TRANSPORTEM**
ZAPRASZAMY

MARKO EXIM Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego
37-700 Przemysł, ul. Batoiego 5, tel./fax 47-072
★ **WIELKA WIOSENNA WYPRZEDAŻ ODZIEŻY**
★ sprzęt i art. gosp. domowego (suszarki do włosów, naczynia i przybory kuchenne prod. niemieckiej i włoskiej)
★ art. spożywcze JACOBS i wiele innych
Hochland
...Nie trać czasu i pieniędzy wybierz z Nami najwyższą jakość!

P.H. "MORS"
Hurt - detal
Hurtownia patronacka
Zamex Zagań, MFNE Myszków, Polar Wrocław
JAROSŁAW Rynek 12, tel. 64-03
Grodzka 10, tel. 43-37
PRZEMYSŁ Mnisza 3, tel. 47-705
RZESZÓW Piłsudskiego 8, tel. 328-46 w. 30
ZAMOŚĆ Nowy Rynek 23, tel. 49-65
□ Pralki, lodówki, zamrażarki - Polar, Zamex, duńskie - wszystkie typy
do końca marca specjalna bonifikata na zamrażarki Zamexu Zagań
Bezpłatny transport do klienta!!!
□ Telewizory, magnetowidy, odtwarzacze
firm Sony, Panasonic, Sharp, Sanyo, Funai
- największy wybór w regionie
- autentycznie najniższe ceny
- możliwość negocjacji!!!
Raty bez poręczycieli
wszystkie formalności w sklepie w pół godziny!!!
wymagany dowód osobisty i zaświadczenie o zarobkach
Wielki konkurs "MORSA"
- losowanie nagród w systemie miesięcznym oraz kwartalnym
Każdy klient, który zakupi towar w naszych sklepach
bierze udział w losowaniu nagród rzeczowych:
□ telewizory □ magnetowidy □ lodówki □ odtwarzacze □ zamrażarki □ roboty
Łączna suma nagród -
100.000.000
szczegółowy regulamin konkursu w sklepach

MEBLE **MEBLE** **MEBLE**
SKLEPY MEBLOWE
MOSPOL
JAROSŁAW ul. 3-go Maja
ul. Brzostków 7
tel. 49-49, 48-47
fax 53-24
PRZEMYSŁ ul. Zielińskiego
tel. 37-69
Godziny otwarcia
10 - 18
sobota 9 - 15
MEBLE SPRZEDAJEMY W CENACH HURTOWYCH
PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ
PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA KAŻDE MEBLE KRAJOWE
PROWADZIMY TAKŻE KATALOGOWĄ SPRZEDAŻ MEBELI
MEBLE **MEBLE** **MEBLE**

PH - MEGRES
OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL NAJWIĘKSZYCH FIRM
WŁOSKICH:
iris **MARAZZI**
Oferuje szeroki wybór ceramiki ściennej i podłogowej
Polecamy kafelki o wysokim stopniu ścieralności do lokali
użyteczności publicznej NA KTÓRE UDZIELAMY DO 30 LAT GWARANCJI.
Zapraszamy do współpracy:
- firmy budowlane - inwestorów
CZYNNY:
codziennie od 9.00 do 17.00
w soboty od 9.00 do 13.00
PROWADZIMY SPRZEDAŻ BEZ PODATKU OBROTOWEGO
JAROSŁAW ul. Brzostków 7
tel. 23-00 tlx 0633123 megre pl
K-274

Zakład Usług Informatycznych
Przemysł, ul. Szopena 25/6, tel. 63-73
organizuje kolejne kursy komputerowe
I stopnia - podstawy obsługi IBM PC
II stopnia - edytory, programy użytkowe
□ dla zakładów pracy możliwość organizacji kursów uwzględniających specyficzne oprogramowanie
□ przy równoczesnym zgłoszeniu 3 osób - 10% zniżki
Ponadto oferujemy:
- sprzęt komputerowy
- licencjonowane oprogramowanie
- przepisywanie prac

Furnel FURNEL International Ltd. Spółka o.o.
Zaprasza do swoich sklepów fabrycznych - meblowych:
1. Przemysł ul. Bakończycka 7 tel. 28-13 do godz. 17
2. Przemysł ul. Brata Alberta 8 /koto szpitala/ tel. 36-31
3. Dynów ul. Piłsudskiego 2 tel. 500
Sprzedaż po cenach producenta, są to najniższe ceny w naszym regionie. Posiadamy szeroki wybór mebli produkcyjnej własnej i renomowanych fabryk. Zapraszamy
K-261/3